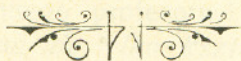


SIEDMIOKLASOWA

Szkoła polska, żeńska, udziałowa

W PŁOCKU.



PŁOCK.

DRUKARNIA p. f. „K. MIECZNIKOWSKI“.

1912.

1. Rzut ogólny na zadanie szkoły średniej żeńskiej.

Najwyższym celem i obowiązkiem uczelni według nigdy nie starzejących się słów Konarskiego jest: „*Przysposabiać młodzież do życia*“. Odwieczna zasada, omawiana tak wyczerpująco w latach ostatnich przez znakomitego profesora i pedagoga Förstera, mianowicie iż „*szkoła powinna nie tylko kształcić, lecz i wychowywać*“—mimo sporadycznych od tej zasady zbożeń w niektórych, już na szczęście u nas przebrzmiewających, nowoczesnych prądach pseudopedagogicznych—zyskuje sobie dziś w szkolnictwie naszym coraz szersze należne uznanie i zastosowanie.

Mówiąc tu głównie o uczelniach średnich żeńskich, szkoła przez całokształt swych wpływów wychowawczo-oświatowych powinna wykształcić swoją uczennicę w taki sposób, aby w życiu, w którego szranki wstępuje, zyskując i chleb dla siebie, stała się możliwie najużyteczniejszym członkiem społeczeństwa i umiała spełniać sphywające nań obowiązki osobiste, rodzinne i społeczne. W „*przysposabianiu onym do życia*“, którego warunki są coraz trudniejsze, a wymagania coraz obszerniejsze, przy tak od dzieciństwa już i u nas modnym „*rozdenerwowaniu*“, pochodzącym z zanikania sił fizycznych, a głównie moralnych — szkoła powinna żywo baczyć na wymogi swe higieniczne, a drugostronnie, co ważniejsza, psychozę swych uczennic przez wpajanie zasad i poglądów zdrowych urabiać, leczyć, moralnie opancerzać i uodparniać przeciwko tak częstym i tak wczesnym dziś rozczarowaniom, łamaniom się i marnowaniom życia. A więc szkoła starać się powinna przedewszystkim dać swej

pupilce jasny i uzasadniony *poгляд* na życie i jego cele (osobisty, społeczny i wieczny), czego jedynie na podstawach niezmiennych i niezachwianych *etyki chrześcijańskiej* łąco dopełnić zdolna.

Nietylko on tyle zdrowy, szeroki, a dotąd jednakowo żywotni program stary naszej „Komisji Edukacyjnej“, lecz i takie współczesne *świeckie* powagi jak Dr. Lietz („Papers on Moral Education“), Dyr. Platz („Etyczna kultura“), Wagner („Młodzież“—dzieło uwieńczone przez Akademię Francuską), Förster (Szkoła i charakter“, „Drogowskaz życia“, „Studenci wobec katolicyzmu“, „Seksualna etyka i pedagogika“) i wielu sławnych innych domagają się bezwarunkowo o ten „*fundament wychowawczy*“.

Wobec coraz jaskrawszego w czasach dzisiejszych rozwieleniania się ogólnego *oportunizmu* i *hedonizmu*, a drugostronnie *marazmu pesymistycznego*, oddziaływającego arcy-szkodliwie i na młodzież naszą — szkoła powinna żywo wdrażać w dziewczęta swoje zdrową orientację na życie i jego zadania, zaczerpniętą z najczystsze- go i najskuteczniejszego źródła etyki chrześcijańskiej. Uczelnia obowiązana wkorzeniać w swe pupilki te prawdy, że życie jest *dobrym*, bo daje możność i rozkosz myślenia, mówienia i czynienia dobrze, że życie jest *pięknym*, bo pozwala przez urabianie, uszlachetnianie i zdrowe uszczęśliwianie własnej jaźni, a wpływowo i bliżnich — moralnie kształtować i „wypięknić“ siebie, współobywateli, ojczyznę; wreszcie że życie jest *momentem doniosłości najwyższej*, bo jest areną dorobku społeczno-ojczystego i, co ważniejsza, dorobku wiecznego.

Gdy dziewczę te prawdy, w szkole należycie podawane, przetrawi i wyrozumie, a przepoi się wiarą zasadniczą, iż „*poniekąd zawsze we własnej garści trzyma szczęścia róg*“—łatwo ztąd wynioskuje, iż żadnej chwili z życia marnować nie wolno, bo do zdziałania pozostaje wciąż bardzo wiele.

Następnie szkoła przy ogólnej opiece nadzorczej, powinna dziewczęta swoje zawczasu moralnie hartować i zbroić na walkę życiową, a więc nie wygładzać zbytecznie warunków szkolnych, mnożąc przez to mazgajstwo i papinkowatość. Pozwolić—niech dziewczce nieraz się namozoli i naboryka, niech samo sobie radzi, kształci samodzielność, odporność, pomysłowość, ducha inicjatywę, ma się rozumieć w dozwolonym zakresie postulatów szkolnych. Uczelnia winna uprzedzać swoją pupilkę, że kimkolwiek jest, czeka ją niehybnie w życiu: konieczność pracy—celowo i osobistej i społecznej; że czyhają na nią możliwe niepowodzenia, cierpienia, rozłąki, choroby, śmierć wreszcie... Życia zmarnować nikomu nie wolno. Ono

nie jest własnością—tylko nasz! Życie prześmiać, przebawić i prześnić—niemożliwa. Trzeba je przepracować, przecierpieć.

Nowoczesne wyniki i zdobycze w dziedzinie pedagogiki, psychologii doświadczalnej stwierdzają, że chcąc wlać w duszę dziecka ciągły rozmach i siłę do podjęcia ciężkich prac i zadań życia i uodpornić na przeszkody—trzeba w dzieciach rozwijać jaknajintensywniej pierwiastki moralno-duchowe. To też niema obawy, by ta wciąż zarysowywana, a prawdziwa perspektywa obowiązkowych znojów, zmagañ i bólów życiowych wyrodziła zniechęcenie do życia w rozkwitającej, „liczącej siły na zamiary“, tak żądnej szczęścia duszy dziewczęcia—skoro jednocześnie szkoła przy serdecznym traktowaniu, budzącym zaufanie, porwie ją i zniewoli do entuzjastycznego oceniania wzniosłych celów życiowych, a drugostronnie ukochania i zdobywania odpowiednich na trudy i cierpienia puklerzy, jakimi są *nauka i wiara*. — Jeśli dla kogo, to dla „wrażliwości“ kobiecej konieczną ostoją, nawet choćby tylko z warunków czysto ziemskich, a zwykle ciężkich, musi być pierwiastek nadprzyrodzony religijny, niczem, szczególnie w nieszczęściu prawdziwym, niezastąpiony. „Wychowanie powinno rozbudzać tkwiące w głębi duszy człowieka uczucie religijne, by przeniknęło całą istotę jego umysłową, aby uzewnętrznione w formach idei religijnej, było dla niego niezłomną kotwicą i busolą na tym niezmiernym oceanie życia ludzkości“. („Reforma szkolna“ — Kraków — t. I, zeszyt 2, str. 157, — r. 1904).

O praktyczne uwzględnianie poważne tego czynnika nadprzyrodzonego religijnego w wychowaniu szkolnym wołają dobitnie takie świeckie w pedagogice powagi wszechświatowe, jak cytowani: Lietz, Platz, Wagner, Förster i coraz liczniejsze rzesze innych.

Biada uczelni, gdyby potem w życiu jej wychowanice zwracały się do niej, z wyrzutem bolesnym, że szkoła jeśli nie unicestwiała, to choćby ignorowała w ich ongi wychowywaniu w teorii i praktyce pierwiastek ten religijny.

Uczelnia dalej w całej psychozie swych pupilek winna zapalać w zaraniu ideały pracy społecznej. Na politykowanie i warcholstwo w szkole nie masz miejsca—ale zato ona niecić i kształtować obowiązana w dziewczętach „ducha obywatelskiego“, polegającego na ścisłej przynależności do tego, co ojczyznę obchodzi, a gruntującego się na solidarności takiej, która nie tylko współboleć umie, lecz i w miarę możności stara się wszelkimi siły zaradzać prawdziwej potrzebie własną ofiarnością, poświęceniem i prywacją własną.

Zdrowo pojęte równość i koleżeństwo, a w zakresie postulatów szkolnych niecenie ducha współpomocy materialnej czy moralnej— będą podstawą przyszłych kiedyś cnót społecznych w wychowankach uczelni.

Tu przy okazji pozwalamy sobie położyć nacisk, że w szkole jak w uczących tak i w uczennicach nie powinien być tolerowany na chwilę jakiś objaw *stronniczości i faworyzowania*, z postronnych danych zrodzony. Córka stróża ma w uczelni zupełnie jednakowe prawa i obowiązki z rodową bodaj księżniczką. W szkole są tylko—uczennice. Nauka i sprawowanie jedynie dać mogą jakies pierwszeństwo. Kto bliżej wtajemniczony w psychozę dziecka, ten wyrozumie, jak takie nierówne traktowanie niesprawiedliwe, z motywów postronnych pochodzące,—rozgorycza i wprost wypacza charakter dzieci i to jednocześnie dwustronnie: faworyzowanego i niefaworyzowanych. Młodość bowiem jest arcy-wrażliwą i nadkrytyczną!

Zdawałoby się pozornie, że szkoła nasza, przy tak twardych warunkach jej bytu, przy przeciążeniu naukowymi programami koniecznymi, lub z kąd inąd obowiązującymi, przy przemęczaniu wreszcie uczących i uczennic—*temu tyle ważnemu obowiązkowi wychowawczemu podolać już nie może i musi go całkowicie zepchnąć na rodziców i opiekunów swych pupilek.*

Takie atoli ciągle wychowywanie w uczelni nie wymaga bynajmniej jakiegoś wyłącznie na to przeznaczonego czasu, lecz tylko *należytego ducha* u wychowawców i nauczycielek. Nie w specjalnie określonych dniach, czy godzinach, zastrzeżonych umyślnie na „moralizowanie“, wpajają się zasady wychowawcze. Wtedy bowiem nawet duch dziecięcej przekory, lub pseudokrytycyzmu, zwłaszcza w czasach dzisiejszych, gotów by wprost umyślnie ujemnie reagować i paraliżować zrozumienie i przejęcie się najwznioślejszymi radami i naukami tak „ex professo“ głoszonymi. Zasady kształtujące moralnie wpajają się najskuteczniej — niepostrzeżenie, nawet bez jasnego w danej chwili zamiaru oddziaływania, a tylko *siłą jakości i wartości wewnętrznej nauczycielek, czy kierowniczek szkoły.*

Pracownicy szkolni ani na chwilę nie powinni tu zapominać o tym przez wieki stwierdzonym fakcie, że lada duchowa miernota pedagogiczna bardzo łatwo, byle frazesem niebacznym, może zgorzzyć i wypaczyć bezkrytyczny i nie ugruntowany umysł dziecięcy, gdy przeciwnie dla zbudowania i ukształcenia go — potrzeba wiele miłości i zdobytego zaufania, wiele wiedzy kompetentnej i pracy wiele.

Skoro atmosfera duchowa uczelni z góry jest czysta, ideowa, szersze horyzonty obejmująca—wówczas udziela się ona wnet bezwiednie i młodzieży, w żadnym zwykłe dotąd kierunku moralnym mimo domowego wychowania, z przyczyny choćby lat młodych, ściślej jeszcze nie skryształizowanej, a wrażliwej na wpływy pedagogów budzących zaufanie. Na tem też polega zasadnicze zadanie przełożonych uczelni, by wytwarzali i osobiście i przez dobór ciała pedagogicznego taką w swej szkole atmosferę czystą i nią młodzież otaczali. To fakt znowu niezaprzeczony, że w kaźden wykład szkolny wlewa się bezwiednie jakość ducha swego. Żeby dobrze uczyć—trzeba samemu dobrze umieć; żeby wychowywać—trzeba być samemu należnie wychowanym i urobionym. To też nie pierwszy z bręga „rzemieślnik“, dla chleba zdobywający tylko „prawo“ nauczania, a często prócz zarozumiałości pojęcia nie mający o pedagogice i jakichkolwiek stałych moralnych zasadach, lecz pedagog czy nauczycielka, wiedzy, zapału i idei pełna, a kochająca młodzież, oświecając jej umysł naukowo, będzie moralnie kształtować łącznie i arcy-skutecznie jej całą psychozę. Prosta lekcja arytmetyki, przedmiotu tak zda się suchego, dobrze prowadzona, uczy zarazem ściśłości, logiki, dokładności, akuratności i porządku w myśleniu i mowie, a nawet poniekąd zamilowania prawdy. Taka znowu naprzykład cała dziedzina nauk przyrodniczych, skoro jej wykład nie jest tendencyjnie materialistyczny, nie tylko że nie zachwieje w uczennicy pierwiastku religijnego, lecz jakże ją zdolna doprowadzić, siłą loicznego sorytesu, do ostatecznego schylenia czoła przed Stwórcą. Trzeba tylko potrafić w kaźdym wykładzie w tym kierunku, tak jak znakomity Förster to czyni, zwracać uwagę młodzieży i wyzyskać na ich korzyść sposobność kaźdą kształcenia moralno-społecznego. Takie mu kierunkowi szkolnemu możnaby za *motto* stawić słowa sławnego amerykańskiego pedagoga Parkera: „*Nauczyciel, który tylko udziela wiadomości szkolnych, jest rzemieślnikiem; nauczyciel, który charakter kształci, jest mistrzem*“. A więc zadaniem szkoły, obok pierwiastku oświatowego, musi być przez kształcenie woli uczennic urabianie ich charakteru, sumiennności, prawdomówstwa, punktualności, usłużności, pilności i obowiązkowości.

Gdy uczelnia drogą ciągłego doboru i urobienia się wychowawców i nauczycieli dojdzie do tego ideału ogólnej jednomyślności w zasadach i ich objawach pedagogicznych, tak iż duch jednego wykładu popiera i uzupełnia drugi—wówczas szkoła cuda wychowawczę działa, zwłaszcza że młodzież nasza przedstawia, cokolwiek bądź, tak bogaty materiał i dobrej woli i zdolności.

Czasami nawet jedna nauczycielka wychowawczyni w szkole, ale dodatnio ideowa, a taktowna, wyłowi i roznieci w całym zespole szkolnym wszystkie dobre pierwiastki i ku należnemu zadaniu uczelni zwróci je i wyzyska. Prawda, dobro i piękno posiadają siłę nie tylko pociągającą, lecz i zwyciężką.

Dalej w zdrowych przepisach „Komisji edukacyjnej“ spotykamy się niemal na każdym kroku ze zdaniem, iż wychowanie moralne najczęściej zależy na oddalaniu okazji do złego i wielorakiego zgorśzenia przez zły przykład z góry.

„Na nic się nie zdadzą najlepsze nauki, kiedy nie będzie dozoru pilności i obyczajów“—oto silne słowa Kołłątaja. (Listy t. I str. 258).

„Dobra nauka moralna i dobre przykłady“ są najlepszym środkiem, przy pomocy którego wprawiać można uczniów do „posłuszeństwa prawu“, do pełnienia jego przepisów, do zgodnego i spokojnego obcowania z drugimi... więc do uzyskania szczęśliwości całego społeczeństwa. (Wychowanie w domu i szkole—Luty 1912—str. 152 „Program naukowo-wychowawczy ks. Hugona Kołłątaja“).

Zapewne, że w urabianiu pojęć wychowawczo-etycznych wielką rolę gra w uczelni stanowisko prefekta, ale wówczas tylko, gdy w swej pracy nie jest izolowany, lecz ogólnie wspierany, oraz skoro on chce i zdoła być nie prostym nauczycielem, lecz w szerokim znaczeniu i wychowawcą. Wykład religii prócz wiadomości pamięciowych musi szczepić w młode dusze przedewszystkim i zasadniczo on wzór szczytny Chrystusowej *miłości*, z której jako ze źródła płyną wszechcnoty społeczne, skuwające ludzi we wspólne dodatnie ogniwa, a więc bezinteresowna solidarność, poczucie odpowiedzialności jednych za drugich, wrażliwość na nieszczęście czy dobro bliźniego. Ze ścisłego nawet dogmatu prefekt taki wyprowadzi łącznie uczennicom wnioski i wskazówki, jak życie rozumieć i jak nim kierować?—a ten pierwiastek religijny, wpajany w młodociane dusze nie tylko w teorii, lecz i w praktyce jaśnieć powinien.

Następnie ku skutecznemu wychowywaniu dziewcząt szczególniej przełożeni szkolni muszą znaleźć chwile odpowiednie, planem szkolnym nie objęte, do poufnych pogadanek z młodzieżą. Rozpatrywać wówczas i wyjaśniać należy aktualne sprawy i zagadnienia, najbardziej na razie interesujące, o których uczennice słyszą po za szkołą, między sobą rozmawiają, a jasnych oświeleń w nich by pragnęły. Swoboda pytań, dowodzeń i dyskusji jest wtedy wskazaną. Skoro przy utrzymaniu zawsze należytej powagi, a zyskaniu w młodzieży zaufania w zdrowy, kompetentny i życzliwy pogląd wszechstronny przewodniczącego, pogadanki takie ogólne często się

odbywają—staną się one wkrótce jednym z potężniejszych czynników uświadamiająco-wychowawczych.

Wogóle przełożeni szkoły i ciał pedagogiczne nie powinni się odgradzać od uczennic kurtyną niedostępności, czy jakiejś grandeccy. Powaga wychowawcy, okraszona gruntowną wiedzą, a zwieńczona z serdecznością, budzi zaufanie w pupilkach, ten niezbędny czynnik w zdrowo pojętej pedagogice i konsenkwentnie przenika życie młodzieży stosunkiem rodzicielsko-przyjacielskim.

Szkoła, pomna jak umysł młodzieńczy jest wpływowy, baczyć też powinna, by jej biblioteka dostarczała uczennicom lektury odpowiedniej.

Dalej wspólne wycieczki krajoznawcze, pod kierunkiem należnym odbywane, zwiedzanie fabryk, zakładów rękodzielniczych, szkółek, przytułków, ochron, nawet szpitali—stają się wielkim czynnikiem kształcząco-wychowawczym. Widok pracy ciężkiej lub niedoli rozbudza we wrażliwych duszach dziewczęcych jaśniejszy pogląd na własne, względnie szczęsne, warunki życiowe, tuszuje wymagania i kaprysy własne, rozbudza pragnienie przyjścia z pomocą, wreszcie wyradza on zdrowy pogląd, że nietylko miłosierdzie, lecz większa sprawiedliwość pracy i niedoli się należy....

Wiele z tych poglądów i zdań rdzennych prawie dosłownie odtwarzamy tutaj za tyle zasłużoną w dziedzinie pedagogiki naszej Cecylją Plater. (Mówiąc nawiasem jej liczne prace: „Kilka myśli o wychowaniu w rodzinie“, „Jaka jest nasza wada narodowa główna“, „Regulamin życia i obowiązków młodej panienki“, „Kobieta ogniskiem domowym“, „W jaki sposób szkoła może przysposobić młodzież do życia“ i t. d., oraz dziełko „O wychowaniu“ jeneralowej Zamoyskiej z korzyścią wielką nietylko przerzuca, lecz i przewertują ci, co mają obowiązek wychowywania dziewcząt. Są to może „marki“ dla niejednego dziś „nie modne“, nie frapujące szumnie brzmiącą nowoczesną frazeologią, ale za to wielce praktyczne i poparte już całymi szeregami „zdrowo“ wychowanych i wychowywanych dziewcząt.)...

Kto chce się poświęcić na ciężką, pełną odpowiedzialności, ale jakże i wdzięczną orkę oświatowo-wychowawczą na polu pedagogiki, niedosyć, jak wyżej zaznaczono, że posiedzie na to „prawa“, lecz musi przedewszystkim i zasadniczo młodzież ukochać. Dalej prócz znajomości gruntownej przedmiotu wykładanego, powinien mieć dar jasnej wymowy. Wreszcie obowiązany unikać i wciąż przetrawiać zasady nietylko pedologii, pedagogiki, lecz i psychologii doświadczalnej.

Na wytworzenie dobrej nauczycielki-wychowawczynie wiele danych złożyć się musi. Zapewne praca i praktyka osobista cuda działa w urabianiu się własnym pedagogicznym, ale nie będzie to paradoksem, skoro twierdzimy, że na dobrego pedagoga trzeba się urodzić. Życie nas uczy, iż często nauczycielka ze średnim wykształceniem,—lecz obdarzona z natury zdolnościami pedagogicznymi, skuteczniej prowadzi akcję oświatowo-wychowawczą, niż niejedna „niepowołana“ wszechnicowa laureatka.

Rozwój psychologii doświadczalnej, w dziedzinie której dużo już w ostatnich czasach i u nas zdziałano i gdzie, cokolwiek bądź, prace i zasługi Szycówny, Dikszteina, Karbowiaka, Jeleńskiej, Ampla i wielu innych są doniosłe—nakazuje szkole, by w sposobie kierowania i traktowania uczennic unikała ogólnego szablonu, a baczenie wypośrodkowywała, obserwowwała i możliwie uwzględniała każdej właściwości przyrodzone. Dla należytego wychowywania psychiczny indywidualizm dziewczęcia każdego musi być brany pod uwagę i uwzględniany, ma się rozumieć w zakresie należnych postulatów szkolnych.

Przy tym niezaprzeczonem prawie młodzieży do uszanowania jej indywidualizmu i inicjatywy w granicach należytych szkoła musi się starać zasadniczo wdrażać swe uczennice do dwóch czynników podstawowych, mianowicie *do pracy i posłuszeństwa*, bez zachowania których wprost mowy być nie może o postępie w urabianiu się i kształceniu. (Wojciech Górski).

Wzmiankując o posłuszeństwie, karności i zaznaczając, iż w uczelni niema miejsca na rządy pajdokratyczne—nadmienić należy, iż dla wdrażania uczennic do regulaminu szkolnego, oraz tłumienia w nich złych pierwiastków, czy młodzieńczych wybryków, najskuteczniejszym środkiem jest dobroć, stałość, takt i roztropność, a nie surowość. „Nauczyciel, powiada Demoor, nie powinien dziatwy terroryzować, albowiem wpływa to ujemnie (dodamy—szczególniej w dziewczętach) na ich słabszy ustrój nerwowy i podkopuje zdrowie i zaufanie. Dziecku brak zwykle spokoju, stałej woli i równowagi w działaniu. Te braki uzupełnić może miłość i roztropna opieka, a nigdy srogość“.

Kara najlepiej tam oddziałuje, gdzie najmniej jest w użyciu, inaczej spowszednieje i przytłumi ambicję w uczennicy. Kara niema szkodzić zdrowiu, ani moralnej stronie duszy, niema przytępiać umysłu, musi być zastosowaną do wieku i indywidualności wychowanki. W karaniu winna być uwzględniana i pedagogja patologiczna.

To też uczennica tylko *niepoprawczo* niechętna do pracy, lub odrzucająca autorytet swych przełożonych, jako materiał nieod-

powiedni i co ważniejsza „gorszący” — nie może mieć miejsca w uczelni.

Karność w zachowywaniu przepisów szkolnych obowiązuje i po za murami zakładu. Dziewcze, wyszedszy z lokalu szkolnego, nie przestaje być uczennicą danej szkoły, — to też i wtedy starać się powinno stosować do regulaminu uczelni, dbając o dobre imię nie tylko swoje, lecz i swojej szkoły.

Kwoli należytemu wychowywaniu szkoła obowiązana rozciągnąć swą opiekę i nadzór nad pupilkami i poza murami swymi. Ztąd widoczna, jak doniosłym w tym czynnikiem jest, prócz wnikania szkoły w jakość stancji, na których jej uczennice stoją, utworzony własny przy uczelni, a *dobrze prowadzony pensjonat*. Zapewnić on musi dziewczynie moralnie i fizycznie zdrowe pomieszczenie spokojne, tak niezbędne w okresie kształcenia. Opiekując się nią serdecznie pensjonat powinien strzec swą wychowankę przed okazjami gorszącymi i o nich ją uświadamiać. By poznać truciznę nie koniecznie potrzeba samej się nią zatruwać i leżeć w jej jadowite błoto — przeciwnie należy ją poznawać, by się nie zatruwać i nie brudzić; drugostronnie jednak pensjonat nie może zasklepiać dziewczęcia i odrywać od znajomości warunków i tętna życia codziennego, inaczej by skarłowaciało w rozdelikaceni i jednostronności, albo w przyszłości nieraz wybuchło nagle silnym, niedającym się niczem ujarzmić wybrykiem zgubnym. Pensjonat, prócz zapewnienia warunków dodatnich materialnych swym wychowankom, musi stać się współpracownikiem szkoły w ich wychowywaniu, uświadamianiu, a strzeżeniu od złych wpływów.

Zaznaczyliśmy tu z wielu względów *nieco obszerniej* o obowiązku wychowawczym uczelni — rzućmy teraz choć zarys ogólny na powinność szkoły *należytego kształcenia* swych uczennic.

Przedewszystkim zastrzec z góry tu musimy, iż mimo chęci zdemokratyzowania ogólnego wiedzy, szkoła średnia typu gimnazjalnego nie kwalifikuje się dla całego ogółu dziewcząt. Dla wielu dotąd jest nieodpowiednia i za trudna. Oddają dziecko do takiej uczelni, nie troszcząc się i nie wnikając w jego zdolności, nie patrząc, czy zdoła przejść taką szkołę, ale dlatego tylko, że stanowisko, lub nieuzasadnione aspiracje rodziców albo opiekunów nie pozwalają na oddanie córki do rzemiosła albo szkoły fachowej. Zapewne szkół zawodowych dotąd u nas bardzo mało i kto wie, czy nie wielkim dotychczas błędem ogólnym starań naszych i zabiegów w dziedzinie szkolnictwa jest brak skierowania onych do wytwarzania tak konie-

cznych, a nieistniejących szkół przedewszystkim zawodowych, jako odpowiadających potrzebie szerszego ogółu. Dziś każdy się tłoczy do szkoły średniej typu gimnazjalnego. Zdolniejsze dziewczęta zaledwie ją ukończą, a część znaczna przez lat parę doń uczęszczania tylko się najczęściej umysłowo rozparzy, a życiowo potym wykolei. Nie chce się następnie wziąć do pracy cięższej ręcznej, wstydzi się jej, „bo była w gimnazjum“ i co najwięcej „czuje się już uzdolnioną i może się tylko poświęcić—nauczycielstwu“.

Szkoła średnia w zakresie oświatowym musi dążyć do zespolenia możliwej gruntowności wiedzy dostarczanej z jej pełnością przez odpowiednie uogólnienie. Musi dać i całokształt wiedzy średniej i być przedsiönkiem do wyższych zakładów. Uczelnia omawiana obowiązana jest w możliwym zakresie stosować wybitną cechę współczesnych najlepszych kierunków pedagogicznych — budzenia inicjatywy uczennicy. Stosować przeto winna uznaną powszechnie metodę nieograniczania się do wykładu, przy którym uczennica pozostaje w roli biernej słuchaczki, lecz budzenia wciąż jej myśli do współpracownictwa z nauczycielką lub profesorem.

Zakres i kierunek kształcenia umysłowego powinien być możliwie praktyczny, tak iżby najprawdopodobniej zapewniał chleb swej pupilce, a więc i objął postulaty programów szkolnych rządowych, uzdalniając ją do zaradzania sobie w mogącej wyniknąć potrzebie, a jednocześnie dla szerszego szczęścia i dobra przyuczał ją drugostronnie i uzdalniał do wzięcia udziału obowiązkowego w duchowym życiu narodu i hołdowaniu idealowi całokształtu kobiecego wykształcenia.

Szkoła przez naukę, prócz możliwego zapewniania materialnej przyszłości, ma się przyczynić do samoistnego rozwoju młodego pokolenia, ma udoskonalić jego poglądy i uczucia. To wszystko wymaga wiele pracy, dobrej woli i zaparcia siebie. Niemożliwym też jest, aby przy pracy umysłowej tak dobrze wyglądać, jak przy pracy fizycznej. Natura jednak, szczególnie młodzieńcza, umie się dostosowywać do towarzyszących warunków i może łatwo pokonać zły wpływ, jaki nauka na organizm wywiera. Skoro młodzież posiada chęć do życia i umiluje pracę — wszystkie trudności pokona. A kto chce korzystać z oświaty i dobrobytu narodu, ten musi przyswoić sobie ten poziom naukowy, jaki odpowiada potrzebom jego ziomek.

Skarżą się często rodzice, że dzieci są nad miarę przeciążane nauką, że pracują do późnej nocy, a jednak podolać nie mogą, że specjalizowanie przedmiotów szkolnych utrudniło naukę, że każda

nauczycielka uznaje swój wykład za najważniejszy i często żąda od uczennicy zbyt wiele etc. etc.

Przełożeni szkoły z radą pedagogiczną starają się wszelkimi siłami zapobiedz nadużyciom. Szkoła żąda wiele — musi u nas uwzględniać prawie że podwójny program naukowy, ależ czy życie późniejsze jeszcze większych nie stawia warunków?..

Szkoła pragnie zbliżenia i wymiany poglądów między sobą i rodzicami. Ale te wspólne debaty niech się nie redukują do „targowań“ rodziców, że córka ich „taka pilna i zdolna“ nie dostała „piątki“. Rodzice niech nie sądzą szkoły według zdań nie zawsze krytycznych swej dziatwy. Niech dopilnują, by uczennica, a ich córka codziennie systematycznie, bez zwlekań do późnej nocy, starała się odrabiać w domu zadania szkolne. Częste ze strony rodziców podrywanie autorytetu szkoły przez nieuzasadnione tłumaczenia, a pozwalania dziatwie gwałcić regulamin szkolny, zbyt liczne rozrywki, dogadzanie lakociami, teatrem, kinematografem, tańcami, wyrodzą w uczennicy zbyt wczesne dojrzewanie, zmęczenie, niechęć do książki i szkoły. Wreszcie, jakieśmy rzekli, może ta uczelnia zbyt trudna dla ich dziecka?..

To zasada niezbita, że uczelnia ideowo prowadzona, nie dla zysku materialnego, lecz dla korzyści najszerzego ogółu, nie może się liczyć i „kobietować“ nie powinna ani poszczególnych uczennic, ani ich rodziców. A ztąd konkluzja wypływa, że wszystkie nietylko uczennice, lecz i ich rodzice a opiekunowie powinni się starać, żeby przepisy szkolne, po głębszych namysłach wydawane i wciąż doskonałe, były możliwie zachowywane.

Trzecim wielce ważnym, poza wychowaniem i kształceniem szkolnym, obowiązkiem jest *zapewnienie uczennicom możliwie higienicznych warunków w uczelni*. Troskliwsza o nie piecza nie jest wynikiem nadczulostkowej fantazji, lecz potrzebą czasów obecnych.

Ogólne społeczne zdegenerowanie, skupienie ludzi coraz większe po miastach i zmuszanie do monotonnej mało ruchliwej pracy, wzmagający się zakres potrzeb i chęć używania, nawet system odżywiania zużywają siły ogólnie społeczne, a więc i młodzieńcze, wyradzając anemię, neurastenję i zgorzknienie przedwczesne.

W tych danych szkoła uważać musi higienę za bardzo ważny postereunek w wychowaniu

Nie zdobędziemy się prędko na zakładanie uczelni po wsiach i na krańcach miasta. Szkoła powinna się choć starać o możliwie

obszerne, słoneczne, z należą w wentylacją sale wykładowe. Na czystość w lokalu, i w uczennicach szkoła musi baczną uwagę kierować. Chwile wolne, pauzy — winny dostarczyć uczennicom najwięcej ruchu i świeżego powietrza. Gimnastyka szkolna, spacer codzienny, wycieczki są niezbędnym postulatem uczelni. Ciągła opieka i nadzór doktorski nad uczennicami, obok wykładów praktycznej higieny, są nie zbytkiem, lecz koniecznością. W zdrowym ciele — i dusza zdrowa.

Archimedes twierdził: dajcie mi oparcie, a ja wam świat cały z posad wyruszę.

Historyk Kalinka zrobił tradestację: dajcie mi dobre córki, żony, matki — ja wam społeczeństwo całe w przeciągu dwóch pokoleń odrodzę.

My tu dodamy: Niech społeczeństwo zaopiekuje się serdecznie i nie szczędzi grosza, by tworzyć, doskonalić i utrzymać dobrze prowadzone zakłady żeńskie wychowawczo-naukowe, — a zmnoży się wkrótce olbrzymio tak pożądana, bo arcyważna liczba dobrych córek, żon i matek — onej podstawy zdrowego odrodzenia narodu każdego.

II. 7-mio klasowa polska szkoła żeńska udziałowa w Płocku i jej obecne warunki materialne.

W dniu 12/23 Czerwca 1907 roku zostało zatwierdzone *Stowarzyszenie Szkoły Udziałowej w Płocku* i zarejestrowane w spisie towarzystw i związków guberni Płockiej pod № 8, na zasadzie postanowienia Płockiego urzędu gubernjalnego z dnia 9/22 Czerwca 1907 roku.

Na zebraniu organizacyjnym, odbytym w Płocku w końcu Czerwca 1907 r., zdecydowano warunki ostateczne kupna szkoły żeńskiej od p. Wandy Thunówny.

W myśl prastarej, a przez Förstera na nowo szeroko omówionej zasady, że *„Szkoła nie tylko powinna kształcić, lecz i wychowywać“*, — uchwalono jednocześnie na tym zebraniu organizacyjnym *należyty moralny kierunek, obowiązujący nadal w prowadzeniu tej uczelni pod względem oświatowym i wychowawczym.*

Założono tę szkołę udziałową nie dla jakichkolwiek zysków osobistych, lecz jedynie—ideowo, dla korzyści społecznej i zadosyćuczynienia szerszej potrzebie. Miano tu tylko na względzie, prócz należytego wychowania, całą doniosłość i pożytek w ułatwianiu dziewczętom naszym zdobycia gruntownego podstawowej wiedzy średnio-ogólnej, oraz przygotowania jednostek zdolniejszych do uczelni wyższych. Wystarano się też dotąd już i o prawa wstępu z patentem szkoły udziałowej płockiej na wszechnice w Genewie, Lozannie i Frieburgu.

Zarząd uczelni i ciało pedagogiczne usiłuje wciąż stosować możliwie w prowadzeniu szkoły wszelkie wyniki zdrowego postępu w dziedzinie wykształcenia, wychowania, oraz higieny szkolnej.

Obok całokształtu wiedzy średniej szkoła udziałowa co do przedmiotów państwowo obowiązujących zachowuje program gimnazjów żeńskich rządowych.

Uczelnia ta, mimo niskich, a na jakie się dotąd zaledwie zdobyć może, wynagrodzeń dla wychowawców i uczących, wyrobiła już sobie i skompletowała cały, prawie że stały, moralnie zgrany, dobór ciała pedagogicznego, składający się z dwudziestu kilku profesorów i nauczycielek, należycie szkołę oceniających i do niej przywiązanych, a przeto i ideowo pracujących żarliwie dla jej zdrowego prowadzenia i rozwoju.

Wobec tych wszystkich danych jak stoi w szkole żeńskiej udziałowej płockiej poziom wykształcenia — tego dowodem, iż były jej uczennice, uczęszczające do wyższych uczelni, mają tam wyrobioną opinię gruntownie uprzednio przygotowanych. Drugostronnie znowu na 17-cie b. pensjonarek szkoły udziałowej, zdających w roku ubiegłym na patent gimnazjalny rządowy w Płocku, mimo wszelkich trudności, wszystkie zdały, a część większa otrzymała nadto patenty bardzo dobre. Zaznaczono nawet przytym wyrobienie i rozwinięcie umysłowe, śmiałość i zdolność orjentacyjną w b. pupilkach szkoły udziałowej. Są to już fakta świadczące wymownie o poziomie i systemie kształcenia w tej uczelni.

Taka szkoła średnia żeńska w Płocku, mimo przeszkód różnych, ma *wszelkie dane* trwałego tu istnienia. Potrzebę jej udowodnia całe minione półwiecze szkolnictwa płockiego. Podobna uczelnia, mimo zapełnionych wielu innych, zawsze tu istniała i była, jest i będzie pożądaną. Przy wzrastającej ludności i chęci mas szerszych do nauki, oraz ze względu na wyrobioną coraz ogólniejszą opinię dodatnią—liczba kandydatek do szkoły udziałowej corocznie wzrasta.

Ma jednak dotąd ta uczelnia jedną niedogodność poważną, mianowicie brak własnego odpowiedniego pomieszczenia. Jest to brak z wielu względów dziś najważniejszy i arcypalący, przeto dla wiadomości szerszej musimy go nieco obszerniej zaznaczyć.

W przeciągu dobiegającego 5-ciolecia istnienia tej szkoły mieści się ona w lokalu ciasnym i niewygodnym, w domu położonym przy nadzwyczaj ruchliwej części Płocka, naprzeciw wielce uczęszczanego hotelu. Hałas uliczny niedozwala w porze cieplejszej nawet okien otwierać, gdyż zagłusza wykłady. Pomieszczenie szkolne,

podwórze, ruch ciągły, bliskość niewonnej ulicy Szerokiej — urągają pod względem powietrza świeżego, tak niezbędnego dla płuc młodych, podstawowym zasadom higieny. To też osoby interesujące się goręcej tą szkołą, już oddawna pragnęły zmienić jej lokal. Obejrzawszy atoli prawie wszystkie w Płocku przypuszczalne na ten cel domy, nie znalazły odpowiedniego. Na on lokal szkolny, acz względnie tani, lecz tyle niedogodny, wydano w przeciągu 5-lecia istnienia szkoły już około 10,000 rs. Notabene komorne wciąż rośnie i rosnać będzie. To też gmach własny jest potrzebą palącą i niezbędną. Zapewne, byłoby najwygodniej kupić plac odpowiedni i wybudować na nim gmach specjalnie zastosowany do potrzeb i rozmiarów uczelni udziałowej, a nadto obejmujący, prócz lokalu kierowniczkich szkoły, pomieszczenie dla pensjonatu, tak koniecznego ze względów wychowawczych przy każdej średniej uczelni, lecz, ile to wszystko by kosztowało?!

Skoro polska szkoła żeńska udziałowa posiada na zdobycie tego tak niezbędnego i upragnionego domu własnego dotąd zaledwie kilkaset rubli ofiar, szczegółowo tu niżej wykazanych, a mimo starań, znikąd do dziś nie otrzymała nawet przyrzeczenia poważniejszej pomocy materialnej—przeto liczyć się musi z każdym groszem. Choć zdobycie własnego gniazda szkolnego w tak trudnych materialnych danych przedstawia się wielce ryzykownym, to jednak płuca i anemiczny wygląd wielu z dwóch setek zgórą uczennic szkoły udziałowej wielce przekonywająco wołają o najrychlejsze odpowiednie pomieszczenie szkolne. A więc gmach szkolny własny być musi i to już od nowego roku szkolnego. Być musi choć za *wszystkie pożyczone pieniądze*. W tym celu nabyto w miejscu względnie ustronnym, a bliskim, przy zbiegu ulic Kollegjalnej i Misjonarskiej 3 domy z ogrodem. Jeden z nich 2-piętrowy, budowany niezbyt dawno specjalnie na szkołę, przy odpowiednim powiększeniu pomieszczeń wygodnie uczelnię udziałową. Dwa inne, po należytych przeróbkach, dadzą znowu wygodny lokal dla pensjonatu i kierujących nim i szkołą. Całość z dobudową i remontem wypadnie około 45,000 rs. Suma to wielce poważna wobec posiadanych zaledwie na ten cel tych kilkuset rubli, oraz braku wszelkiego dorocznego w szkole faktycznego remanentu. A jednak względ przedewszystkim na zdrowie uczennic nakazał się rzucić na kupno ryzykowne. Dalej z każdym rokiem budowa czy nabycie domu na szkołę stają się sprawą coraz trudniejszą wskutek rosnącej drożyzny placów, domów i materiałów budowlanych w Płocku. A skoroby „przyładkiem“ przeprowadzono tu kolej, wówczas kwestja domu szkol-

nego wdwójnasób zdrożeje. Dzisiejszy rozchód na komorne szkolne opłaci w przyszłości w przybliżeniu procenty od sum pożyczonych na kupno tych trzech domów i ich remont. Dług Towarzystwa Kredytowego miejskiego, ciężący na domach, z latami będzie się nie trudno amortyzować. Przez kupno domu szkolnego osiągnęło się pewność, że opłata za lokal dorocznie nie wzrośnie. Własny gmach szkolny będzie można wciąż udoskonalać pod względem ulepszeń higienicznych. Wreszcie kupno to doda nawet pewnej moralnej otuchy prowadzącym tę uczelnię, zapewniając miłsze i trwalsze ono gniazdo szkolne.

Uczelnia udziałowa przy spłacaniu nadal tych swoich długów poważnych liczy wielce i na swe obecne i na byłe uczennice, opuszczające ją nie ze wstrętem, lecz z przywiązaniem i uczuciem wdzięcznych dlań wspomnień. Życie wychowankom uczelni udziałowej jeszcze lepiej potem udowodni, że kierunek tej szkoły był dobry, a przeto ona warta poparcia. Na wielu darmo kształconych, ciąży nawet wprost poważny dług materialny, już około 10,000 rs. względem szkoły, szkoły znajdującej się w tak trudnych warunkach materialnych, jak obecnie udziałowa płocka.

Wreszcie uczelnia ta — prowadzona jedynie dla zdrowej idei, a nie dla zysków osobistych, dziś po pięcioletnim swym istnieniu, po tak względnie długiej już próbie, ma nie tylko nadzieję nieplonną, lecz *prawo poważne* spodziewać się i wymagać, by ogół, a szczególnie kobiety polki, prócz dotąd wyłącznie platonicznych pochwał, wzięły w opiekę poważną, serdeczną byt materialny tej żeńskiej szkoły i przez swą ofiarność i zachęty innych uczyniły szkołę udziałową płocką właścicielem nie tylko hipotecznym, lecz i faktycznym własnego gniazda.

Dla ścisłości zaznaczyć tu należy, że uczelnia udziałowa płocka mimo coraz szerszej opinii pochlebnej, przy względnie niskich wpisach szkolnych, znacznej liczbie darmo się uczących, niskich pensjach ciała wychowawczo-pedagogicznego, wskutek braku sumiennosci w płaceniu zalegających wpisów, oraz głównie wskutek dotychczas bardzo małej na nią ofiarności ogólnej—borykać się corocznie musi z obawą wpadnięcia w poważny deficyt.

Szkoła udziałowa żeńska płocka nie przypomina się zbyt często zainteresowanemu społeczeństwu o pomoc na swe utrzymanie, nie ma żarliwych protektorów bogatych czy choćby wpływowych i nie zdobyła się dotąd na komitety opiekuńcze. To też ogół sądzi, iż stan jej materialny doroczny jest świetny i przeto nie spieszy z należną pomocą stałą. Uczelnia ta prowadzona ideowo, nie dla

zysków osobistych, a prowadzona dodatnio — ma prawo liczyć nie na wyblagiwanie, lecz na obowiązek udzielania jej pomocy materialnej przez szerszy ogół zainteresowany.

Mocno wierzymy, że przyszłość dla polskiej szkoły udziałowej żeńskiej w Płocku i pod względem materialnym się rozjaśni. Będzie ta przyszłość lepszą—bo musi być lepszą. Musi być lepszą—bo tu idzie nie o prywatę, lecz o dobro szerokie i arcyważne: moralne, umysłowe, zdrowotne całych secin córek i sióstr społeczeństwa naszego, a przyszłych żon, matek, obywaterek...

Prezes Zarządu Prałat *I. Lasocki*.



III. Główniejsze wyciągi z Ustawy Stowarzyszenia „Szkoły Uczniowskiej”, zatwierdzonej d. 9 (22) Czerwca 1907 r.

„§ 1. Stowarzyszenie nosi nazwę Stowarzyszenia „Szkoły Uczniowskiej” i zostaje założone w Płocku w celu nabycia gimnazjum żeńskiego Wandy Thunówny i prowadzenia go dla dzieci i wychowanców członków Stowarzyszenia, jak również w celu otwierania nowych szkół.

§ 2. Terenem działań Stowarzyszenia jest Płock. Członkami Stowarzyszenia mogą być także osoby po za Płockiem mieszkające.

§ 3. Do szkoły przyjmują się dzieci i wychowanci członków Stowarzyszenia.

Uwaga. Prócz dzieci członków do szkoły mogą być przyjmowane i dzieci osób postronnych, zgodnie wszakże z warunkami, określonymi przez Zebranie, Ogólne i bez prawa na zmniejszenie, lub uwolnienie od wpisu.

§ 12. Zapisujący się na członka Stowarzyszenia wnoszą: a) wpisowe w wysokości 5 rb., b) udział w wysokości 50 rb. do rąk kasjera za odpowiednim pokwitowaniem.

Uwaga. Udział może być płacony ratami.

§ 13. Życzący mogą wnieść więcej niż jeden udział. Ilość udziałów jednego członka jest nieograniczona.

§ 18 Członkom, czy to wykreślonym, czy dobrowolnie wypisującym się ze Stowarzyszenia, udziały do nich należące wydają się jedynie tylko na skutek ich podania, dopiero po zatwierdzeniu przez Zebranie Ogólne sprawozdania za bieżący rok operacyjny i nie ina-

czej, aż po skończeniu przez nich wszelkich obrachunków ze Stowarzyszeniem, t. j. po zapłaceniu tej części strat, jaka na nich przypada.

Uwaga I. Członek, występujący ze Stowarzyszenia, chcąc mieć udział swój zwrócony, musi zawiadomić o tym Zarząd najmniej na 6 miesięcy przed końcem roku operacyjnego (30 czerwca).

Uwaga II. Członek występujący ze Stowarzyszenia może przelać swe prawa na inną osobę, o ile ona zapłaci wpisowe— i tylko za zgodą Zarządu.

Uwaga III. Wpisowego nigdy się nie zwraca.

§ 19. Każdy członek Stowarzyszenia odpowiada za straty i długi Stowarzyszenia tylko do wysokości swego udziału, nie podlegając odpowiedzialności osobistej, ani majątkowej, ani też nie będąc obowiązany dopłacać wskutek złego stanu interesów Stowarzyszenia.

§ 37. Zarząd zarządza wszystkimi sprawami i kapitałem Stowarzyszenia. Obowiązki Zarządu są (między innymi) następujące: g) przedsięwzięcie środków w celu *doskonalenia* i uprzystępniania szkoły, u) *przyjmowanie* nowych członków do Stowarzyszenia...⁴

IV. Informacje dla kandydatek do Szkoły Uczniów.

I. Egzaminy dla nowowstępujących odbywać się będą dwa razy rocznie: w drugiej połowie czerwca i w początkach września. O dniu rozpoczęcia egzaminów każdorazowo będą umieszczane ogłoszenia w czterech kolejnych numerach pism miejscowych, a mianowicie: o egzaminach przedwakacyjnych — w drugiej połowie kwietnia i pierwszej maja, o powakacyjnych zaś — w sierpniu.

II. Kandydatki spóźniające się na dzień rozpoczęcia egzaminów bez uprzedniego zawiadomienia o tym — nie będą egzaminowane.

III. Niedostateczne stopnie, otrzymane przez kandydatkę z dwóch przedmiotów, nie dają już jej prawa do dalszych egzaminów.

IV. Wrazie niezdania egzaminu przed wakacjami do klasy niższej z jednego tylko przedmiotu, do wyższej zaś z dwóch — Rada pedagogiczna może zezwolić na powtórne zdawanie z tych przedmiotów po wakacjach, zwalniając od pozostałych, w których kandydatka okazała dostateczne wiadomości.

V. Kandydatki, które przechodzą z innych szkół analogicznego typu — mogą być przyjmowane na mocy dobrych świadectw — bez egzaminów.

V. Przepisy obowiązujące uczennice Szkoły Udziałowej.

Uczennice kształcające się w szkole udziałowej powinny ten swój zakład uważać za poważny przybytek naukowo-wychowawczy, który szanować należy w poczuciu jego znaczenia dla społeczeństwa, jako też w interesie własnym.

Uczennice są obowiązane do bacznego wnikania w każdy wykład szkolny i następnie starannego przygotowywania lekcji; przytym powinny dbać zawsze i wszędzie, w szkole i po za szkołą, o postępowanie moralne i uprzejme, o zachowanie własnej godności, oraz dobrej sławy uczelni swojej.

Młodzież szkolna, która ma kiedyś żyć i działać korzystnie nie tylko dla siebie, lecz i społeczeństwa, a dobrym przykładem świecić innym, powinna się zawczasu do tego przygotowywać przez wyrabianie w sobie poczucia obowiązku, zamiłowania nauki, karności i wogóle moralności. Uczennica pamiętać wciąż musi, że przez samowolę, nieład i lenistwo upadają nawet całe narody.

Przestrzegając skrupulatnie przepisy szkolne, uczennice przyczynią się do wytworzenia codziennie porządku i ładu w swej uczelni i dobrej opinji o sobie i szkole, a co najważniejsza przez to ciągle stosowanie się ściśle do przepisów szkolnych, łamiąc swą samowolę—wdrożą się do poczucia obowiązku, do wyrabiania w sobie stałych zasad moralnych, wytwarzających charakter, wreszcie do szanowania obowiązujących praw Bożych i ludzkich, bez czego nie tylko jednostki, lecz i całe społeczeństwo celowo i należycie istnieć nie może.

PRZEPISY.

1. Określone przez władzę szkolną mundur granatowy z niebieskim wykładanym kołnierzykiem i odpowiedni kapelusze są dla wszystkich uczennic obowiązujące.

2. Uczennica powinna dbać o porządek i czystość ubrania, rąk i t. p., unikając wszakże nieliczącej z jej charakterem pretenjonalności w ubiorze, czy uczesaniu.

3. Każda uczennica powinna przynosić do klasy potrzebne podręczniki, kajety, przybory do pisania.

Książki, nie mające styczności z wykładami szkolnymi, a przynoszone do szkoły, będą konfiskowane na cały rok i oddane dopiero przy końcu roku szkolnego.

4. Uczennice powinny posiadać dzienniki dla ścisłego zapisywania, co na lekcję zadano. Dzienniki te mają być w każdą sobotę oddawane wychowawczyni do wpisania stopni i uwag. Będą one zwracane uczennicom w poniedziałek, poczym mają być przedstawiane do podpisu rodzicom lub opiekunom.

5. Świadectwa domowe o „nieprzygotowaniu lekcji“ powinny być wpisywane do dziennika uczennicy w rubryce: „Korespondencja między domem a szkołą“, potwierdzone przez wychowawczynię klasową i wręczone nauczycielowi przed rozpoczęciem lekcji; tylko takie świadectwa będą uwzględniane.

6. Uczennica powinna stawić się do szkoły punktualnie przed początkiem lekcji — spóźniające się nie mają prawa wchodzenia do klasy podczas lekcji.

7. Po dzwonku oznajmającym zaczęcie lekcji—uczennice powinny zająć swe miejsca, a w szkole ma zapanować cisza.

8. Uczennicom nie wolno opuszczać samowolnie pojedynczych lekcji, bez pozwolenia przełożonej.

9. Przed rozpoczęciem pierwszej lekcji i po ukończeniu ostatniej—jedna z uczennic odmawia na głos przepisaną modlitwę, której inne powinny w skupieniu wysłuchać.

10. Wchodzącego do klasy nauczyciela lub nauczycielkę uczennice powinny powitać przez powstanie z miejsc. W czasie wykładów zachowywać się cicho i z należytyim skupieniem. Do chwili wyjścia nauczyciela z klasy—uczennice nie mogą opuszczać swoich miejsc.

11. Podczas pauz, celem przewietrzenia klasy, uczennice wychodzą na salę, lub podwórze i ogród szkolny dla użycia ruchu i wypoczynku. Zabawa tam nie powinna być zbyt krzykliwą i swawolną.

12. Uczennice wszystkie dbać mają o utrzymanie czystości w gmachu szkolnym. Zabrania się więc zanieczyszczać salę przez rzucanie na podłogę papierów i innych śmieci, pisać po ścianach, tłuc szyby, psuć i niszczyć sprzęty szkolne. Za wszelkie uszkodzenia sprzętów szkolnych przez uczennice ściągane będą odszkodowania według ocen normalnych inwentarza szkoły.

W ogrodzie szkolnym nie wolno zrywać kwiatów, gałązek, deptać kłębów i trawników. Jak szkołę, tak i ogród oddaje się pod opiekę uczennic, szczególnie starszych.

13. Uczennice obowiązane uczęszczają w niedziele i święta na odprowadzanie dla nich Mszę św. i naukę. Do kościoła mają chodzić parami, i zachować się tam przykładnie, modląc się z książkami.

14. Surowo wzbronione jest uczęszczanie do teatrów, kinematografów i na koncerty w dni powszednie. Rozrywka ta jest dozwoloną w dni przedświąteczne w towarzystwie rodziców lub opiekunów i zawsze tylko za specjalnym pozwoleniem przełożonej.

15. Zabrania się uczennicom spacerować bez opieki osób starszych — po godzinie 8-ej wieczór podczas zimy i po godzinie 9-ej w lecie po ulicach i w ogrodach publicznych i t. p.

Po za szkołą uczennice powinny się zawsze zachowywać nie hałaśliwie i przyzwoicie, dbając o dobrą opinię swoją i uczęszczanej uczelni.

16. Uczennica obowiązana jest do posłuszeństwa, szacunku, uprzejmości i prawdomówności względem swoich przełożonych.

17. Względem współkoleżanek uczennica obowiązana jest zachować miłość i zgodę. Lekceważenie innych, dokuczanie i ośmie-

szanie wad zdradza brak miłości chrześcijańskiej i urobienia towarzyskiego.

18. Uczennice mogą wyjeżdżać do domu na ferje świąteczne tylko po ukończeniu zajęć szkolnych, oraz powracać ze świąt czy wakacji ściśle w terminach przez władzę szkolną wskazanych.

19. Każdą nieobecność swoją w uczelni, choćby podczas jednej godziny w czasie zajęć obowiązkowych szkolnych, uczennica powinna usprawiedliwić przez świadectwo odpowiednie rodziców lub opiekunów.

Zachowanie powyższych przepisów jest obowiązujące; przekraczanie tychże będzie pociągało za sobą surowe napomnienie, zły stopień ze sprawowania, lub w razie potrzeby, usunięcie ze szkoły.

Uwaga. Rodzice i opiekunowie uczennic zechcą współdziałać ze szkołą, a przeto baczyć, by te przepisy, a szczególnie dotyczące zachowania się młodzieży po za uczelnią, były ściśle przez uczennice szkoły udziałowej wypełniane.

VI. Informacje dla uczennic Szkoły Udziałowej.

I. Promocje do następnej klasy otrzymują tylko te uczennice, które mają zadawalniające oceny roczne ze wszystkich przedmiotów i prócz tego zdadzą egzamin z przedmiotów, których kurs kończy się w danej klasie.

II. Uczennice, mające oceny roczne niezadawalniające z trzech przedmiotów, pozostają na drugi rok w tej samej klasie.

III. Uczennice, mające jedną lub dwie oceny roczne niezadawalniające, zdają egzamin z odpowiednich przedmiotów po wakacjach, nawet w tym wypadku, jeżeli przedmioty te należą do tych, z których zdaje egzamin cała klasa.

IV. W klasie 7-ej egzaminy odbywają się ze wszystkich przedmiotów.

Dwie dwójki roczne z przedmiotów egzaminowanych i jedna z repetycyjnych pozbawiają uczennicę prawa do egzaminów na maturę.

Dwójka roczna z przedmiotów, z których nie ma egzaminu, obowiązuje do takowego.

Stopień na patent stawia się przeciętny: z oceny rocznej, z egzaminu ustnego i piśmiennego.

Dwójka pozbawia patentu.

V. Odkładanie egzaminu z przed wakacji na następny rok szkolny nie będzie mogło mieć miejsca. Wrazie choroby uczennicy, stwierdzonej przez lekarza szkolnego, lub innych ważnych przyczyn, udowodnionych przez rodziców lub opiekunów uczennicy, Rada pedagogiczna może zezwolić na odłożenie egzaminu po wakacjach.

VI. Egzaminy powakacyjne mogą odbywać się tylko w terminie wyznaczonym przez szkołę. Uczennice, spóźniające się na ten termin, zostają na drugi rok.

Wyjątek stanowią te uczennice, które nie mogły przybyć na termin wskutek jakiejś ważnej przyczyny, o czym rodzice uczennicy obowiązani są w swoim czasie zawiadomić szkołę. W tych wyjątkowych razach uczennica, o ile stawi się w ciągu miesiąca po rozpoczęciu roku szkolnego, będzie niezwłocznie egzaminowana; w razie nie stawienia się w ciągu miesiąca od chwili rozpoczęcia lekcji—zostaje na drugi rok w tej samej klasie.

VII. Uczennice, które opuszczają w ciągu roku szkolnego z poszczególnych przedmiotów 10% godzin lekcji — będą obowiązane zdawać egzamin dodatkowy.

VII. Program nauk wykładanych w 7-mio klasowej szkole udziałowej, żeńskiej w Płocku.

KLASA WSTĘPNA.

Religia. 1) Katechizm. Podręcznik Ks. Filochowskiego. 2) Pogadanki z Historji św. — Podręcznik Ks. Kanonika Kowalewskiego. **Polski.** Biegłe czytanie. Opowiadanie. Przepisywanie. Dyktando. Pierwsze pojęcia o częściach mowy (bez podręcznika). Wypisy na klasę wstępną Gallego. Podręcznik do pisowni — Drzewieckiego.

Rosyjski. Nauka czytania i pisania. Gramatyka i wiersze. Podręczniki: Тихомировъ „Вешніе виходы“, Максимовъ — рус. грам., Карскій — стихотворенія.

Francuski. Rozmowa o przedmiotach najbliższego otoczenia. Czytanie. Krótkie wierszyki. Przepisywanie. Gramatyka: Zasadnicze prawidła ortografji (liczba mnoga, rodzaj żeński). Dyktando z wyuczonych urywków. Podręcznik: Octave Classe—Cours préparatoire.

Arytmetyka. Tabliczka mnożenia. Cztery działania w zakresie 1000. Odpowiednie zadania. Pojęcie o miarach. Podręcznik—St. Thomasa cz. I-sza.

Pogadanki przyrodnicze: Podwórze, ogród, staw, pole i las podczas czterech pór roku. Zajęcia ludzi również stosownie do pór roku. Podręcznik—Bert Paul'a cz. I.

Rysunki. Linja i podział linii prostych na części równe. Ocenianie stosunków linii prostych. Rysunek z pamięci.

Kaligrafja. Ułożenie prawidłowe korpusu, ręki i zeszytu przy pisaniu. Ruchy piórem. Kreski zasadnicze. Mały i duży alfabet. Cyfry.

K L A S A I.

Religja: Krótki katechizm ks. Bączkowskiego, łącznie z historją św. Starego Testamentu.

Polski. Czytanie. Opowiadanie. Dyktando. Wiersze. Ogólne pojęcie o zdaniu i częściach mowy, podług krótkiej gramatyki Dzierżanowskiego. Rozbiór. Odpowiednie łatwe ćwiczenia gramatyczne. Wypisy na kl. I Gallego. Podręcznik do pisowni—Drzewieckiego.

Rosyjski. Gramatyka — części mowy odmienne. Podręcznik Кирпичникова и Гилярова. Czytanie i opowiadanie z wypisów Мартиновскаго. Pamięciowo—bajki i wiersze. Карский — стихотворения. Dyktando. Przepisywanie.

Francuski. Czytanie—wymowa jasna i wyraźna. Opowiadania ustne. Opowiadania samodzielne i podług obrazków. Wiersze i dialogi. Odmiana czasowników posiłkowych: avoir, être, oraz foremnych w trzech czasach i 4-ch formach i nieforemnych w czasie teraźniejszym. Dyktanda. Przepisywanie. Odmiana piśmienna czasowników.

Podręcznik: „Octave Classe“ cours préparatoire.

Niemiecki. Czytanie, pogadanki, opowiadanie na pytania i samodzielne. Gramatyka (bez podręcznika): główne wiadomości o odmiennych częściach mowy, czasowniki posiłkowe i inne w czasie teraźniejszym, przeszłym i przyszłym, tryb rozkazujący.

Dyktando, łatwe ćwiczenia gramatyczne, przepisywanie.

Podręcznik: Clarac i Wintzweiller. Erstes Lesebuch.

Arytmetyka: Cztery działania z liczbami całkowitemi. Odpowiednie zadania. Podręcznik: St. Thomasa cz. II.

Geografja. Początkowy kurs geografji cz. I przez G. J. Iwanowa, profesora petersburskiego II-go gimnazjum i szkoły handlowej. Wydanie V-te.

Nauki przyrodnicze: Zaznajomienie w ogólnych zarysach z budową ciała ludzkiego oraz z najważniejszymi zasadami higieny. Wewnętrzna budowa ciała zwierząt. Główne czynności fizjologicz-

ne. Zasady klasyfikacji. Opis zwierząt podług typów; zwierzęta krajowe. Części roślin i ich znaczenie. Budowa nasienia. Kielkowanie nasion. Zarodniki. Podział roślin na kwiatowe i bezkwiatowe. Zasady systematyki. Zaznajomienie z najpospolitszymi rodzinami. Podręcznik—Bert Paul cz. II.

Rysunki. Rysunek 2 gi wymiarowy. Linje krzywe prawidłowe, pożyczane z królestwa roślinnego, łodygi, kwiaty. Rysunek z pamięci. Kompozycja.

Kaligrafja. Kreski zasadnicze. Litery male i duże. Łączenie dużej litery z małą.

Roboty. Szycie bielizny.

K L A S A II.

Religja. Historia św. Nowego Testamentu Ks. Bączkowskiego.

Polski. Opowiadania ustne i piśmienne, plany, dyktanda. Ćwiczenia gramatyczne. Rozbiór. Wypisy na kl. II Gallego Gramatyka K. Drzewieckiego.

Rosyjski. Etymologia — wszystkie części mowy. Podręcznik „Кирпичникова и Гилярова“. Czytanie i opowiadanie z wypisów „Мартиновскаго“ cz. I-sza. Pamięciowo bajki Podręcznik „Карский“ — стихотворения. Dyktanda i opowiadanie piśmienne podług planu.

Francuski. Czytanie, odpowiadanie na pytania lub samodzielne, wierszyki; poglądowe objaśnienia obrazków. Odmiana czasowników posilkowych oraz 4-ch odmian w czasach do conditionnel; czasowniki nieprawidłowe. Podręcznik: Lauve et Fleury, année préparatoire. Dyktanda. Podręcznik: Octave Classe, cours élémentaire.

Niemiecki. Czytanie, pogadanki, opowiadania, wierszyki. Gramatyka (bez podręcznika): podstawowe pojęcie o rzeczowniku i głównych jego odmianach; czasownik (główne czasy Indikativ) konjugacja słaba i mocna. Odmiana przymiotnika i stopniowanie. Zaimki, liczebniki, użycie główniejszych przyimków. Dyktanda, przepisywanie, opowiadania piśmienne, ćwiczenia gramatyczne. Podręcznik Clarac i Wintzweiller—Erstes Lesebuch.

Arytmetyka. Liczby wielorakie. Cztery działania, odpowiednie zadania: zadania na miary powierzchni, objętości. System metryczny. Podręcznik St. Thomas'a cz. II, Bohuszewicza cz. I.

Geografja. Początkowy kurs geografji cz. II. Azja, Afryka, Ameryka i Australja przez G. I. Iwanowa, profesora petersburskiego II-go gimnazjum. Wydanie II-gie poprawione.

Nauki przyrodnicze. Gleba. Minerale skalotwórcze. Powietrze, woda. Własności fizyczne wody. Skład chem. Wpływ wody na ukształtowanie powierzchni ziemi. Metale, ich własności fizyczne. Otrzymywanie metali z rud. Podręcznik: Siewruka cz. I-sza.

Rysunki. Rysunek 3 wymiarowy. Teorja perspektywy. Objasnienie światłocieniu. Rysunek z pamięci. Kompozycje.

Kaligrafja. Małe i duże litery średniej wielkości. Pisanie w cokolwiek szybszym tempie. Pisanie na jednej linii bez ukośników. Przepisywanie z książki. Pisanie na tablicy.

Roboty. Szycie białizny..

K L A S A III.

Religja. Katechizm średni ks. Bączkowskiego.

Polski. Opowiadania z objaśnieniem poszczególnych myśli. Plany ustne i piśmienne. Rozbiór gramatyczny i logiczny. Ćwiczenia gramatyczne, stylistyczne i dyktanda. Znaki pisarskie. Krótka składnia K. Drzewieckiego. Wypisy na kl. III-cią Gallego.

Rosyjski. Składnia zdania prostego. Czytanie i opowiadanie z wypisów „Мартиновскаго“ cz. I-sza. Plany ustne i piśmienne z przeczytanych ustępów. Dyktanda. Pamięciowo — poezje. Opowiadania piśmienne w klasie. Powtórzenie gramatyki. Rozbiór gramatyczny i logiczny. Podręcznik. „Кирпичниковъ и Гиляровъ“—синтаксисъ.

Francuski. Czytanie, opowiadanie, wiersze, pogładowe objaśnienie obrazów. Gramatyka, ćwiczenia i rozbiór gramatyczny. Konjugacja słów foremnych we wszystkich czasach, czterech formach i nieforemnych więcej używanych w indicatif présent. Dyktanda, opowiadania piśmienne. Wiersze. Podręczniki: Larive et Fleury I année i Octave Klasse, cours élémentaire.

Niemiecki. Czytanie, opowiadanie, wiersze. Systematyczna nauka wszystkich części mowy. Rozbiór gramatyczny. Pojęcie o budowie zdania. Ćwiczenia gramatyczne, opowiadania piśmienne, dyktanda. Podręczniki: Clarac und Wintzweiller — Erstes Sprach und Lesebuch (Paris, Masson). Gramatyka Ledera.

Arytmetyka. Ułamki zwyczajne i dziesiętne. Podręczniki: Thomas'a część III, Bohuszewicza cz. II i III.

Gieografia. Podręcznik geografji: Europa pod względem fizycznym, etnograficznym i politycznym „Иванова“ cz. III-cia.

Historja Rosji. Podręcznik: „Krótki podręcznik historii Rosji „Рождественскаго“.

Nauki przyrodnicze. Podręcznik zoologii dla młodzieży od lat 10 do 14 napisał Józef Nusbaum, profesor uniwersytetu we Lwowie.

Rysunki. Płaskorzeźby architektoniczne, liście stylizowane, rozetki i t. p. i pojedyncze bryły geometryczne. Natura martwa (łatwe przedmioty z otoczenia). Kompozycja: układ szlaków, wstążek i t. p.

Roboty. Szycie bielizny.

K L A S A IV.

Religja. Liturgika czyli wykład obrzędów Kościoła Katolickiego, przez ks. Bączkowskiego.

Polski. Stylistyka—H. Gallego. Wypisy tegoż autora. Cwiczenia stylistyczne.

Rosyjski. Składnia. Podręcznik: „Кирпичникова и Гилярова“. Rozbiór gramatyczny i logiczny. Czytanie i opowiadanie podług wypisów „Мартьяновскаго“ cz. II-ga. Plany ustne i piśmienne. Pamięciowo—bajki i wiersze (w liczbie 10).

Francuski. Czytanie opowiadanie, synonymes, homonymes, derivés, composés. Wiersze, objaśnienie wyrazów i zwrotów po francusku i podług „Klassa“. Gramatyka. Etymologja Larive et Fleury cz. I-sza od verbe do końca i składnia. Rozbiór gramatyczny i logiczny. Podręcznik: Le petit français Octave Classe, cours moyen. Dyktanda.

Niemiecki. Czytanie, opowiadanie, wiersze. Powtórzenie etymologii. Składnia, rozbiór logiczny i gramatyczny. Dyktanda, opowiadania piśmienne, ćwiczenia gramatyczne. Podręcznik: Hauff Zanbermärchen (wydawnictwo monachijskie), Gramatyka Ledera.

Arytmetyka. Stosunki arytmetyczne i geometryczne. Proporcje arytmetyczne; proporcje arytm. ciągłe; średnia arytmetyczna. Proporcje geometryczne. Reguła trzech prosta. Reguła trzech zło-

zona. Reguła procentu. Dyskonto handlowe. Reguła podziału proporcjonalnego. Reguła mieszaniny. Stopy i próby. Podręczniki: Thomas'a cz. IV, Bohuszewicza cz. II i III.

Algebra. Ćwiczenia w uogólnianiu zadań arytmetycznych różnych typów. Znaki działań i znaki równości i nierówności. Zestawienie wyrażeń i wzorów (formuł) algebraicznych. Główniejsze własności pierwszych 4-ch działań. Pojęcia o współczynniku i o wykładniku potęgi i pierwiastka. Poszukiwania wartości liczebnej wyrażeń algebraicznych. Liczby dodatnie i ujemne, oraz cztery działania z tymi liczbami. Podział wyrażeń algebraicznych na jednomiany i wielomiany. Wyrazy podobne, redukcja. Dodawanie i odejmowanie jednomianów. Nawiasy. Mnożenie, ułożenie potęg jednokowych ilości, ułożenie jednomianów i wielomianów. Podnoszenie do potęgi jednomianów. Skrócone mnożenie podług wzorów: $(a \pm b)^2$; $(a \pm b)^3$; $(a + b)(a - b)$. Podręcznik R. Cieślowski. Zbiór zadań algebraicznych cz. I-sza.

Geografia Rosji. Podręcznik: „Российская имперія“ — Лебедева.

Historja powszechna. Podręcznik: „Kurs historji starożytnych wieków. Znojko.“

Nauki przyrodnicze. Morfologia roślin. Anat. Komórka i jej części składowe. Rozmnażanie się komórek. Tkanki: naskórek, zasadnicza, przewodząca, wzmacniająca. Budowa korzenia, łodygi, liści, nasion i zarodników. Fizjologia. Skład chem. roślin. Pobieranie wody i soli mineralnych. Parowanie. Pobieranie węgla. Oddech. Pobieranie azotu, siarki, fosforu, żelaza i innych pierwiastków. Krążenie płynów w roślinach. Rozmnażanie się roślin. Wpływ gleby, powietrza, światła, wilgoci na rośliny. Zasady systematyki. Opis typów roślin. Podręcznik: Arctówny i Grzegorzewskiej. Botanika.

Rysunki. Grupy brył geometrycznych. Malowanie martwej natury. Kompozycje stylizowanych ozdób.

Roboty. Szycie bielizny.

K L A S A V.

Religja. Historia Kościoła Rzymsko-Katolickiego podług podręcznika ks. Kowalewskiego, do wojny trzydziestoletniej (do str. 190).

Polski. Literatura I. Chrzanowskiego. Literatura średniowieczna i nowożytna do XIX wieku. Ćwiczenia abstrakcyjne i z literatury.

Rosyjski. Stylistyka z podręcznika Bielorusa. Czytanie i opowiadanie z wypisów Gałachowa (cz. I i II-ga). Pamięciowo—poezje i urywki prozą. Wypracowania abstrakcyjne i z literatury według planu opracowanego w klasie.

Francuski. Czytanie, tłumaczenie i opowiadanie. Wiersze. Wypracowania piśmienne: dyktanda. Gramatyka Larive et Fleury II cz. do verbe. Podręcznik: Le petit français—cours moyen par Octave Classe. Literatura do Corneille (podręcznik) Bougeaut.

Niemiecki. Czytanie, opowiadanie, wiersze, powtórzenie kursu gramatyki z odpowiednimi ćwiczeniami. Literatura średniowieczna. Dyktanda, ćwiczenia piśmienne w formie opowiadań, listów, opisów. Podręcznik. Clarac i Wintzweiller (classede Seconde).

Gieometrja. Wiadomości wstępne. Określenie, pewnik, twierdzenie, wniosek. Elementy geometryczne. Bryła, powierzchnia linja, punkt. Podział geometryj. Prosta, własności prostej. Porównanie odcinków prostej. Cztery działania z odcinkami. Kąty. Porównanie kątów. Cztery działania z kątami. Kąty przyległe, proste, wierzchołkiem przeciwległe. Proste równoległe. Własności kątów utworzonych przez dwie proste równoległe i sieczną, kąty z ramionami równoległymi i prostopadłymi. Trójkąty. Podział trójkątów ze względu na ich boki i kąty. Suma kątów trójkąta. Związki między bokami i kątami trójkąta. Trzy przypadki równości trójkątów. Własności prostopadłej i pochylej. Czworokąty. Równoległobok, prostokąt, ukośnik, kwadrat. Własności przekątnych tych czworokątów. Trapez, własności linii środkowej trapezu. Wielokąty. Suma kątów wielokąta. Zasadnicze zadania konstrukcyjne. Podręcznik. Jan Pióro. Gieometrja elementarna cz. I-sza. Planimetrja.

Algebra. Dzielenie. Dzielenie potęg jednakowych ilości. Dzielenie jednomianów i wielomianów. Rozkład wyrażeń algebracyjnych na czynniki pierwsze. Wynajdywanie największego wspólnego dzielnika (N. W. D.) i najmniejszej wspólnej wielokrotności (N.W.W.).

Ułamki algebraiczne. Skracanie i sprowadzanie ułamków do najmniejszego wspólnego mianownika. Cztery działania na ułamkach algebraicznych. Podręcznik. R. Cieślewski. Zbiór zadań algebraicznych cz. I i II.

Historja Powszechna. Podręcznik. Systematyczny kurs historji wieków średnich. Znojko.

Historja Rosji. Podręcznik: „Solowiewa”. Od słowian do panowania Teodora Iwanowicza (do str. 123).

Fizyka. Podręcznik: K. Sporzyńskiego. Materja, ruch i siła, dynamika, ciężenie, energia, maszyny proste, ciecze, nauka o ciałach lotnych.

Rysunki. Rysunek części architektonicznych. Wiadomości o stylach architektonicznych. Wzory sztuki klasycznej. Malowanie martwej natury.

K L A S A VI.

Religja. Historja Kościoła Katolickiego do czasów najnowszych i etyka katolicka ks. Bączkowskiego.

Polski. Literatura. Charakterystyka Mickiewicza i Słowackiego przez Mazanowskiego, oraz dzieła tych poetów. Wiek XIX. Romantyzm. Poezja. Ćwiczenia abstrakcyjne i z literatury.

Rosyjski. Literatura wieków średnich i twórczość ludowa. Podręcznik. „Smirnowa”. Pamięciowo: utwory znakomitszych poetów (urywki). Ćwiczenia domowe i klasowe. Opowiadania i dyktanda.

Francuski. Literatura francuska (Bougeaut) do XVIII wieku. Czytanie i opowiadanie klasyków. Wyjątki i streszczenia podług Auspach'a. Wiersze. Gramatyka (cała II cz. Larive et Fleury). Opowiadania i dyktanda na reguły gramatyczne.

Niemiecki. Okres reformacji; Klopstock. Wieland i ich współczesni. Lessing, Herder, Goethe. Czytanie i opowiadanie Lessinga „Minna von Barnhelm”. Prace piśmienne jak w kl. V z uwzględnieniem tematów oderwanych i z literatury.

Geometrja. Okrąg i koło. Promień, średnica, cięciwa, łuk. Odcinek i wycinek kołowy. Własności średnicy. Twierdzenia o łukach i cięciwach odpowiednich. Własności promienia prostopadłego

do cięciwy. Twierdzenia o cięciwach i ich odległościach od środka. Własności stycznej i siecznej. Dwie równoległe proste i łuki między nimi zawarte. Kąty w kole i ich wielkość. Miara kąta środkowego, kąta wpisanego (3 przypadki), kąta, którego wierzchołek jest wewnątrz lub zewnątrz okręgu. Wpisane i opisane wielokąty i okręgi. Zadania: wpisać w koło foremny sześciokąt, trójkąt, kwadrat. Podwoić liczbę boków wielokąta foremnego wpisanego lub opisanego na kole. Odcinki proporcjonalne. Wspólna miara 2-ch odcinków. Trzy przypadki podobieństwa trójkątów. Warunki podobieństwa wielokątów. Własności prostopadłej spuszczonej z wierzchołka kąta prostego na przeciwprostokątną trójkąta. Figury równoważne. Twierdzenie Pytagorasa. Mierzenie pól wielokątów. Pole prostokąta, kwadratu, równoległoboku, wielokąta foremnego, trapezu. Zadania konstrukcyjne, oraz zadania na wyliczanie pól wielokątów. Podręcznik ten sam, co w klasie V-iej t. j. Jan Pióro—Geometria elementarna cz. I. Planimetria.

Algebra. Stosunki i proporcje arytmetyczne i geometryczne. Równania stopnia I-go. Równość, równanie, tożsamość. Rozwiązywanie równań z jedną niewiadomą. Zestawienie równań z jedną niewiadomą. Zestawienie równań z jedną niewiadomą z warunków zadania. Rozwiązywanie równań o dwu (i więcej) niewiadomych—trzy sposoby rozwiązania. Zestawienie równań o dwu niewiadomych z warunków zadań. Podręcznik R. Cieślowski. Zbiór zadań algebraicznych cz. II.

Historja Powszechna. Historja nowożytna. Reformacja w zachodniej i północnej Europie. Reakcja katolicka. Anglja, przewaga Francji. Wzrost Prus. Parlamentarna Oligarchja w Anglji i oswobodzenie Ameryki. Literatura i jej wpływy. Podręczn. „Karejewa“.

Historja Rosji. Podręcznik „Sołowiewa“. Od panowania Teodora Iwanowicza do panowania Elżbiety Pietrówny. (do str. 283).

Fizyka. Elektryczność i magnetyzm, głos. Podręcznik: K. Szpzyńskiego.

Pedagogika. Historja pedagogiki do XIX wieku. Podręcznik dr. Majchrowicza.

Anatomja. Anatomja i fizjologja—kurs skrócony Sosnowskiego.

Rysunki.

Literatura powszechna. Podręcznik Doleżana — czasy starożytne.

K L A S A VII.

Religja. Apologetyka Ks. Pechnika.

Polski. Krasieński. Charakterystyka jego utworów podług Ma-
zanowskiego. Początki powieści — Hoffmanowa, Kraszewski, Rze-
wuski, Ign. Chodźko, Korzeniowski, Kaczkowski, Żmichowska, De-
otyma, Literatura po roku 1865. Epigoni romantyzmu. Asnyk, Fe-
liński. Pozytywizm. Świętochowski. Powieść: Orzeszkowa, Prus,
Sienkiewicz. Poezja: Konopnicka, Tetmajer, Kasprówicz i inni.
Teatr: Bliziński, Bałucki i inni. Neoromantyzm: Przybyszewski, Wy-
spiański, Żeromski, Rejmont.

Rosyjski. Literatura XVIII i XIX wieku. Karamzin, Żukowski,
Puszkin, Lermontow, Gogol. Rzut oka na współczesnych pisarzy.
Pamięciowo: utwory znakomitych poetów (urywki). Ćwiczenia do
mowy i klasowe abstrakcyjne i z literatury.

Francuski. Literatura Bougeant—XVIII i XIX wiek. Nowe prą-
dy w literaturze współczesnej. Powtórzenie kursu gramatyki (Larive
et Fleury II année) czasowniki nieprawidłowe. Ćwiczenia gram-
tyczne, streszczenia, opowiadania. Wypisy „Auspach“.

Niemiecki. Schiller i jego dzieła. Piśmiennictwo czasów ostat-
nich. Czytanie: „Das Lied von der Glocke“ i drobnych nowoczes-
nych utworów. Powtórzenie kursu gramatyki.

Geometria. Mierzenie długości okręgu i pola koła. Stereo-
metria. Położenie prostej względem płaszczyzny. Względne po-
łożenie płaszczyzn. Kąty dwusienne. Kąty bryłowe. Wielościany.
O wielościanach wogóle. Własności graniastosłupa. Równoległości-
an. Ostrosłup. Własności ostrosłupa foremego. Ostrosłup ścięty.
Wielościany foremne. Bryły obrotowe. Walec, stożek, stożek
ścięty. Kula. Mierzenie powierzchni ciał geometrycznych. Po-
wierzchnia graniastosłupa prostego, walca, ostrosłupa foremego
i ściętego, stożka prostego i ściętego, powierzchnia kuli. Mierzenie
objętości ciał geometrycznych. Objętość prostopadłości-
anu, równoległości-
anu prostego, graniastosłupa prostego, walca, ostro-
słupa, stożka, kuli. Ćwiczenia na wyliczanie powierzchni i obję-
tości ciał geometrycznych. Podręcznik: Jan Pióro. Geometria ele-
mentarna cz. II. Stereometria.

Algebra. Wyciąganie pierwiastka kwadratowego z liczb, któ-
re są kwadratami zupełnymi, oraz z liczb i ułamków z daną do-
kładnością.

Równania stopnia II-go. Rozwiązywanie równań niepełnych $ax^2 + c = 0$ i $ax^2 + bx = 0$. Rozwiązywanie równań zupełnych kształtu: $x^2 + px + g = 0$ i $ax^2 + bx + c = 0$.

Układ równań stopnia II-go z warunków zadania. Ilości pierwiastkowe. Wnoszenie i wnoszenie czynników pod znak pierwiastka. Działania z ilościami pierwiastkowymi. Postępy arytmetyczny i geometryczny. Logarytmy. Pojęcie logarytmu. Poszukiwanie logarytmów liczb. Poszukiwanie liczby, odpowiadającej danemu logarytmowi. Logarytmy z ujemnymi cechami. Ogólne własności logarytmów. Obliczanie wartości wyrażeń za pomocą tablic logarytmicznych pięciocyfrowych.

Odsetki składane. Podręcznik: R. Cieślewski. Zbiór zadań algebraicznych cz. III-cia.

Fizyka. Ciepło światło i elektryczność. Podręcznik K. Sporyńskiego.

Mineralogja — Weyberga.

Historja Powszechna. Dalszy ciąg historii nowożytnej. Upadek monarchji we Francji. Republika Francuska. Napoleon. Reakcja i liberalizm. Epoka przekształceń nacjonalistycznych. Podręcznik: „Historja nowożytna“ Karejewa.

Pedagogika. Historja pedagogiki od początku XIX wieku do dni dzisiejszych D-ra Majchrowicza.

Historja Rosji. Podręcznik Sołowiewa. Od panowania Elżbety Pietrowny do czasów ostatnich (od str. 283 do końca książki).

Prawoznawstwo. Prawo zwyczajowe i pisane; prawo państwowe, karne, cywilne, osobowe, familijne, rzeczowe, spadkowe, prawo o zobowiązaniach; o handlu i handlujących, o upadłości.

Higjena. Kurs skrócony.

Estetyka. — Style.

Literatura Powszechna. Czasy średniowieczne i nowożytne. Podręcznik Doleżana.

VIII. Rozkład przedmiotów w klasach i ilość godzin każdego.

	1911/12 rok szkolny								
	wstępna klasa	I	II	III	IV	V	VI	VII	
Religja	2	2	2	2	2	2	2	2	
J. Polski	4	3	3	3	3	3	3	3	
J. Rosyjski	6	6	5	5	5	4	4	5	
J. Niemiecki	—	3	3	3	3	3	3	2	
J. Francuski	3	3	3	3	3	3	3	3	
Arytmetyka	4	4	3	3	3	—	—	—	
Algebra	—	—	—	—	2	2	2	2	
Geometria	—	—	—	—	—	2	2	2	
Fizyka	—	—	—	—	—	2	2	2	
Chemia	—	—	—	—	—	—	—	1	
Pogadanki przyr.	2	2	2	—	—	—	—	—	
Botanika	—	—	—	—	2	—	—	—	
Zoologia	—	—	—	2	—	—	—	—	
Anatomia i fizjologia człowieka	—	—	—	—	—	—	1	—	
Hygiena	—	—	—	—	—	—	—	1	
Literatura pow.	—	—	—	—	—	—	1	1	
Historja	—	—	—	4	4	4	5	4	
Geografia pow.	—	2	2	2	1	2	—	—	
Geografia Rosji	—	—	—	—	2	2	—	—	
Pedagogika	—	—	—	—	—	—	2	1	
Estetyka	—	—	—	—	—	—	—	1	
Prawo	—	—	—	—	—	—	—	1	
Rysunki	2	2	2	2	1	2	—	—	
Kaligrafja	1	2	3	—	—	—	—	—	
Roboty	—	1	2	1	—	—	—	—	
Gimnastyka	—	—	1	1	1	1	1	1	
Śpiew	—	—	2	2	2	2	2	2	
Razem .	24	30	33	33	34	34	33	34	=255

Uwaga. O otwarcie klasy podwstępnej na rok przyszły wniesiono podanie do władz naukowych.

IX. Opłata za naukę w roku 1912|13 wynosić będzie:

W klasie podwstępnej	40 rubli rocznie
„ wstępnej	50 „ „
„ I	60 „ „
„ II	70 „ „
„ III	80 „ „
„ IV	90 „ „
„ V	100 „ „
„ VI	110 „ „
„ VII	120 „ „

Uwaga. Opłatę uiszcza się półrocznie: w początku roku szkolnego we wrześniu, a drugą połowę w lutym.

X. Pensjonat szkolny.

Rozumiejąc, jak ważna jest sprawa wychowania dziewcząt, i mając odpowiedni lokal przy uczelni, Zarząd szkoły Udziałowej otwiera na jej rachunek z początkiem roku szkolnego 1912-go, w domu własnym piętrowym, przy ulicy Misjonarskiej, pensjonat dla swych uczennic pod kierunkiem przełożonej, a opieką bezpośrednią p. Zofji Mieleckiej, znanej ze swych ku temu kwalifikacji. Zarząd i Opieka pensjonatu dołoży starań, aby wytworzyć wśród dziewcząt harmonję współżycia, wyrobić zamiłowanie porządku i pracowitości, oraz rozwijać poczucie i zasady moralne, kształtujące charakter. Dzięki pensjonatowi Szkoła Udziałowa posunie się ku wyżynom swego zadania wychowawczo-naukowego.

Lokal Pensjonatu wygodny z infirmerją i łazienką, kuchnia zdrowa. Pensjonarki korzystać będą dla nauki z łącznego lokalu szkolnego, oraz z ogrodu. Konwersacja w obcych językach na miejscu. Cena 250 rub. rocznie (10 miesięcy).

Za pomoc w naukach i lekcje gry na fortepianie oddzielna dopłata.

XI. Skład Rady pedagogicznej.

Imię i nazwisko	Kwalifikacja naukowa	Wykład przedmiot.	Klasy
Przełożona Marcelina Rościszewska	Ukończyła Białostocki Maryjski Instytut. Świadcstwo domowej wychowawczyni, Dyplom Sorbońskiego uniwersytetu i dyplom Hottelera Lambert.	pedagogika	VI. VII.
Olga Baryłowicz	Ukończyła gimnazjum w Płocku.	jęz. rosyj. histor. Ros. geogr. Ros.	III. IV. V. III. IV. V.
Janina Bogdanówna	Ukończyła gimnazjum w Płocku. Odbyła kursa filologiczne wakacyjne w Marburgu i Jenie.	jęz. niemiecki	I. II. III. IV. V. VI. VII.
Porfirjusz Chudiakow	Ukończył instytut nauczycielski.	historja powszech.	IV. V. VI. VII.
Lidja Chudiakowówna	Ukończ. gimnazjum i kurs. pedagogiczne.	jęz. rosyj. geografja	wst. I. II. I. II. III.
Helena Dobrowolska	Ukończyła gimnazjum w Płocku.	arytmetyk.	wstępna.
Józef Domański	Ukończył wydział prawny uniwersytetu Warszawskiego.	prawo	VII.
Marja Gąsecka	Ukończyła gimnazjum w Płocku, oraz Séminar. „de Français Moderne“ w Genewie i odbyła kursa wakacyjne „de l'Alliance française“ w Paryżu.	jęz. francuski	we wszystkich klasach.
Nina Gąsiewa	Ukończyła gimnazjum i kursy pedagogiczne.	jęz. rosyj. hist. Rosji kosmograf.	VI. VII. V. VI. VII. VII.
Zofja Kalinowska	Ukończyła gimnazjum w Płocku; odbyła w Warszawie specjalne studia języka polskiego.	jęz. polski	we wszystkich klasach.

Imię i nazwisko	Kwalifikacja naukowa.	Wykład przedmiot.	Klasy
Ks. Adam Maciejowski	Ukończył Seminarjum duchowne w Płocku.	Religja	we wszystkich klasach.
Zofja Maciejowska	Ukończyła pols. 7-10 klasowe gimnazjum żeń. udziałowe w Płocku. Zdała egzamin na maturę rządową.	rysunki	wst. I. II.
Bronisław Mazowiecki	Ukończ. wydział medyczny uniwersytetu Warszawskiego.	hygiena anatomja	VII. VI.
Walentyna Mossakowska	Ukończyła gimnazjum w Suwałkach.	arytmety.	I. II. III. IV.
Włodzimierz Olszowski	Ukończył wydział przyrodniczy uniwersytetu w Warszawie.	fizyka i mineralogja	V. VI. VII.
Mikołaj Pasyńkow	Ukończył akademię duchowną.	jęz. rosyj.	VII.
Franciszek Płaza	Ukończył szkołę rysunkową w Warszawie.	rysunki	III. IV. V.
Henryk Pniewski	Ukończ. Seminarjum nauczycielskie. Świadectwo domowego nauczyciela matematyki, wydane przez Warszawski okręg naukowy.	algiebra geometria	IV. V. VI. VII. V. VI. VI.
Grzegorz Proniewski	Ukończył wydział przyrodniczy uniwersytetu w Petersburgu.	zeologja i chemja	III.
Zenobja Stanczewska	Ukończyła gimnazjum w Płocku.	kaligrafja	we wszystkich klasach.
Marja Thunówna	Ukończ. pensję prywatną w Warszawie i szkołę kroju.	roboty	we wszystkich klasach.
Wacława Wiśniewska	Ukoń. gimnazjum i kursa przyrodnicze Miłkowskiego.	pog. przyr. botanika	wst. I. II.
Józef Sienkowski		sekretarz	

XII. Statystyka.

a) Ilość coroczna uczennic w ciągu pięciolecia istnienia szkoły udziałowej.

Rok szkolny	podwstęp.	wstępna	I	II	III	IV	V	VI	VII	Razem
1907—1908	13	21	24	25	40	32	29	14	—	198
1908—1909	9	21	28	28	20	38	26	24	—	194
1909—1910	12	15	29	29	33	25	28	24	20	215
1910—1911	13	12	26	30	32	30	19	23	20	205
1911—1912	17	16	18	25	29	38	27	26	19	215

b) Ilość uczennic, które w przeciągu lat około 5-ciu istnienia Szkoły Udziałowej, nie zapłaciły za naukę.

Rok szkolny	Ile uczennic zwolniono z funduszków szkolnych, ofiar Tow. Pom. nauk. i innych źródeł?	Na jaką rocznie sumę?	Ile prócz zwolnionych nie dopłaciło i szkoła musiała pokryć ten deficyt z dochod. swoich.	Na jaką sumę rocznie?	Razem niezapłaciło	
					uczennic	rubli
1907—1908	67	1674	49	607	116	2281
1908—1909	55	1910	27	415	82	2325
1909—1910	43	1923	47	552	90	2475
1910—1911	27	1579	26	593	53	2172
1911—1912 za pierwsze półrocze	20	760	Można skonstatować dopiero przy końcu r. szk.	—	20	760
Razem	222	7846	149	2167	361	10013

Uwaga. Uczennice zwolnione od wpisów, a tymbardziej zaległe w onych, powinny się w przyszłości postarać i poczuwać do obowiązku zwrócenia Szkole Udziałowej, która musiała zaciągnąć tak poważny dług na kupno domów szkolnych, należnej od nich opłaty. W razie już nie istnienia tej uczelni powinny oddać pieniądze od nich należne na pokrewne miejscowe instytucje naukowe.

c) Bilans około pięcioletni do 1-go Marca 1912 r. wpływów i rozchodów 7-io klasowej szkoły żeńskiej
 Udziałowej w Płocku.

W P Ł Y W Y										R O Z C H O D Y									
Rok szkolny	Opłata za naukę w szkole		O f i a r y		Wpływy różne wraz z pozosta- łością z roku zeszłego		Łącznie cały dochód wynosi		Płaca nauczy- cieli i służby		Lokal i opał		Wydatki na remont lokalu i in- wentarza szkolnego, na kom- pletowanie onego, potrzeby kancelaryjne, druki i ogłoszenia profilaktykę i różne drobne		Łącznie cały roczny rozchód wynosi		Pozostałość kasowa przelewana do budżetu roku następnego według rubryki uprzedniej, p. t. „Wpływy różne”		
	Rub.	kop.	Rub.	kop.	Rub.	kop.	Rub.	kop.	Rub.	kop.	Rub.	kop.	Rub.	kop.	Rub.	kop.	Rub.	kop.	
1907—1908	9693	45	—	—	350	27	10043	72	7975	—	1410	—	653	72	10043	72	—	—	
1908—1909	9735	80	1415	—	420	50	11571	30	8333	50	1741	—	767	80	10842	30	729	—	
1909—1910	11575	10	1356	—	1036	—	13967	10	9675	50	2222	50	1392	37½	13290	37½	676	72½	
1910—1911	12463	83	1582	—	1043	72½	15094	55½	10368	—	2515	50	1168	27	14051	77	1042	78½	
1911 do 1 Marca 1912	9460	50	760	65	1031	78½	11522	93½	6201	—	1475	—	1427	44	9103 do 1 Marca	44 r. b.	2419 do 1 Marca	49½ r. b.	

Uwaga. Pozostałość kasowa z rubryki ostatniej jest zawsze faktycznie przy końcu roku szkolnego zaraz wyczerpywana na komorne z góry za kwartał wakacyjny, oraz opłacenie długów i procentów, zaciągniętych na kupno i wprowadzenie w ruch szkoły udziałowej i t. p.

d) Ilość udziałowców, suma udziałów, ilość spłaconych i pozostałych długów dawnych i obecnego.

1-o	Liczba udziałowców	49 osób.
2-o	Suma udziałów	3060 rs. — k.
3-o	Spłacono długu w ciągu ostatnich 4 lat zaciągniętego na kupno i urządzenie szkoły	1800 „ 50 „
4-o	W powyższej sumie spłacono byłych udziałów na	500 „ — „
5-o	Pozostało jeszcze dawnego długu	440 „ — „
6-o	Dług nowo-zaciągnięty na kupno domów szkolnych i ich urządzenie	45000 „ — „
7-o	Ofiary dotychczasowe na spłatę tego ostatniego długu:	
	a) Sukcessorowie W-nych Kalinowskich przy sprzedaży swych domów na szkołę udziałową opuścili z ceny umówionej i ofiarowali	300 rs. — k.
	b) Kółko Ziemianek Bielskich	100 „ — „
	c) p. Władysława Chądzyńska z Płocka	100 „ — „
	d) p. Klimkiewiczowa z Goślic	50 „ — „
	e) p. Kajetanowa Kozłowska z Kozłowa (zebrane na polowaniu)	57 „ 50 „
	f) Członkowie Wzaj. Kredytu płockiego	500 „ — „
	g) pp. Tomaszowie Rościszewscy z Łęcina	200 „ — „
	h) p. Wiktor Janczewski z Rostkowa	25 „ — „
	i) p. Władysław Wieliczko z Żukówka	50 „ — „
	Razem dotąd	1382 rs. 50 k.

Prócz tego p. budowniczy Czechowski zaznaczył hojnie swą ofiarność na uczelnię udziałową wykonawszy bezinteresownie doskonale plany nowego domu, 2 piętrowego szkolnego oraz przeróbek istniejących domów, a nadto przyrzekłszy nadzór techniczny nad tą budową i przeróbką.

Nota. Na mocy najnowszych postanowień od nieruchomości czynszowych, jakimi są domy te szkolne, dziś trzeba płacić zwykły stempel aljenacyjny — wobec czego koszt kupna, a z tąd i dług szkolny wzrósł znowu o *tysiąc paraset rubli.*

e) Lista maturzystek Szkoły Udziałowej z roku

1910.

1. Altberżanka Marja
2. Broniewska Janina
3. Bromirska Zofja

1911.

1. Aksamitowska Cecylja
2. Bońkowska Amelja
3. Grabowska Jadwiga

- | | |
|----------------------------------|-----------------------------|
| 4. Dąbrowska Mar. (Mat. rząd.) | 4. Gościcka Stanisława |
| 5. Kwiatkowska Walentyna | 5. Iłowiecka Marja |
| 6. Klepacka Eugien. (Mat. rz.) | 6. Lewówna Gust. |
| 7. Krępciówna Martyna | 7. Łasiewicka Stanisława |
| 8. Krajewska Leonja | 8. Przybylska Janina |
| 9. Kowalewska Jadwiga | 9. Płoska Anna |
| 10. Maciejowska Z. (Mat. rząd.) | 10. Pogrozińska Jadwiga |
| 11. Makowska Marja (Mat. rz.) | 11. Protasiewiczówna Marja |
| 12. Mijkowska Kazimiera | 12. Przybyszewska Anastazja |
| 13. Radkowska M. (św. 6 kl. rz.) | 13. Sójkowska Zofja |
| 14. Robakiewiczówna C. (M. rz.) | 14. Szafrńska Ewa |
| 15. Skarżyńska Kaz. (Mat. rz.) | 15. Tarnicka Halina |
| 16. Trzcińska Marja (Mat. rz.) | 16. Wysocka Wanda |
| 17. Witkowska Jadw. (Mat. rz.) | 17. Wasilewska Marja |
| 18. Olszewska Stan. (Mat. rz.) | 18. Zglinicka Elżbieta |
| 19. Grodzicka Felic. (Mat. rz.) | 19. Żebrowska Janina |
| | 20. Gołębiowska Janina |

Mat. rząd. znaczy: zdała egz. na maturę rządową.

XIII. Dodatek. Ważniejsze rozporządzenia rządowe, zakomunikowane przez p. Naczelnika Dyrekcji naukowej.

(Podają się tu one dla wiadomości rodziców i opiekunów uczennic).

1. № 2500. 23 czerwca st. st. 1908 r. Na zasadzie postanowienia Rady ministrów, nauka jęz. rosyjskiego, historii i geografii powszechnej winna być prowadzona w jęz. rosyjskim. Nauczycielami wyżej wymienionych przedmiotów mogą być tylko osoby pochodzenia rosyjskiego.

2. № 3122, dnia 31 maja st. st. 1909 r. Dołączono spis podręczników w języku polskim, zaakceptowany przez komitet przy Warszawskim Okręgu naukowym, do użytku szkół średnich.

3. № 3522, dnia 10 czerwca st. st. 1910 r. Na zasadzie rozporządzenia Tow. Minist. oświaty (za Min. ośw.) z dnia 30 kwietnia st. st. b. r. № 12824, liczba lekcji jęz. rosyjskiego, historii i geografii oznaczona dla rządowych zakładów naukowych, bezwarunkowo obowiązuje i prywatne zakłady naukowe—takiegoż typu—z językiem wykładowym polskim.

4. № 2804, dnia 1 maja st. st. 1911 r: Na zasadzie rozporządzenia Kuratora Warsz. Okr. naukowego, z dnia 23 kwietnia st. st. b. r. № 4318, zaznacza się, że wprowadzenie do programu przedmiotów tak zwanych „dodatkowych“, może być uskutecznione tylko po uzyskaniu właściwego zezwolenia zwierzchności naukowej.

5. № 4142, dnia 17 czerwca st. st. 1911 r. Rozporządzenie Min. oświaty z dnia 22 lutego st. st. 1894 r. № 4100.

Kończącym prywatne zakłady naukowe Warsz. Okr. Naukowego wydawać świadectwa tylko podług dołączonego wzoru.

6. № 5563. dnia 5 sierpnia st. st. 1911 r. Rozporządzenie
Tow. Min. oświaty (za Minist. oświaty) z d. 10 maja b. r. № 15952.
Prawo wykładu przedmiotów rosyjskich, w wyższych klasach pry-
watnych zakładów naukowych War. Okr. nauk., mają tylko osoby
z wyższym wykształceniem. W braku takowych — mogą być cza-
sowo, przed początkiem każdego roku szkolnego powoływane osoby
z prawami „domowych nauczycieli i nauczycielek”, znanych ze
swej pedagogicznej działalności, na termin jednak nie dłuższy—jak
jednoroczny.

Przełożona 7-io klasowej Szkoły Polskiej
Udziałowej, żeńskiej w Płocku

Marcelina Rościszewska.



4609/52
G. 689

T R E Ś Ć.

	<i>str.</i>
I. Rzut ogólny na zadanie szkoły średniej żeńskiej	1
II. 7-mio klasowa szkoła polska, udziałowa, żeńska w Płocku i jej warunki materialne	13
III. Główniejsze wyciągi z Ustawy Szkoły udziałowej	18
IV. Informacje dla kandydatek do Szkoły Udziałowej	20
V. Przepisy obowiązujące uczennice Szkoły Udziałowej	21
VI. Informacje dla uczennic Szkoły Udziałowej	25
VII. Program nauk	27
VIII. Rozkład przedmiotów i ilość ich godzin	38
IX. Opłata za naukę	39
X. Pensjonat szkolny	39
XI. Skład Rady Pedagogicznej	40
XII. Statystyka:	
a) Ilość uczennic doroczna w ciągu 5-cio lecia istnienia Szkoły Udziałowej	42
b) Ilość uczennic, które w przeciągu lat 5-ciu istnienia Szkoły Udziałowej nie zapłaciły za naukę	42
c) Bilans 5-cio letni wpływów i rozchodów Szkoły Udziałowej	43
d) Ilość udziałowców, suma udziałów, ilość spłaconych i pozostałych długów dawnych i dług obecny	44
e) Lista maturzystek Szkoły Udziałowej z r. 1910 i 1911.	44
XIII. Dodatek— dla wiadomości rodziców i opiekunów uczennic. Ważniejsze rozporządzenia rządowe, zakomunikowane prz. z p. Naczelnika Dyrekcji naukowej płockiej.	46

